

Wiadomość Tygodnia

W WARSZAWIE ODBYŁY SIĘ XXIX TARGI WYDAWCÓW KATOLICKICH



Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się w czwartek 11 kwietnia uroczystość otwarcia 29. Targów Wydawców Katolickich, jednego z największych wydarzeń kulturalno-religijnych w Polsce.

„Jesteśmy tutaj w związku z książkami o tematyce katolickiej, a zatem książkami, dzięki którym Kościół wypełnia swoją misję. We współczesnym świecie ewangelizacja jest trudna, a zatem trudny też jest apostołat, ewangelizacja poprzez książkę. Jest wielka rywalizacja i wiele rzeczy, które utrudniają i odciągają uwagę od książki katolickiej. Chciałbym wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy są zaangażowani w apostołat książki katolickiej i życzyć by kontynuowali swoją pracę” – powiedział nuncjusz Apostolski w Polsce abp Antonio Guido Filipazzi”.

Stoiska wystawowe w Arkadach Kubickiego zgromadziły ponad 100 wystawców i ponad 15 tysięcy publikacji katolickich, religijnych z Polski i zagranicy skierowanych do czytelników w każdym wieku. Towarzyszyły im spotkania autorskie, projekcje filmów fabularnych i dokumentalnych, dyskusje, panele oraz wydarzenia rocznicowe.

Za: www.vaticannews.va

CO CZYTAJĄ KATOLICY? TARGI WYDAWCÓW KATOLICKICH

Na Targach Wydawców Katolickich już od lat można nie tylko uzupełnić swoją biblioteczkę – przechadzając się po stoiskach wzdłuż Arkad Kubackiego znajdziemy muzykę, filmy, dewocjonaalia i różne, nie tylko religijne gadżety, a nawet miody. Są stoiska gastronomiczne, można spotkać ulubionych autorów.

Dzieci, kultura, turystyka

– To wielkie święto dla wydawców – mówi KAI Lucyna Rurarz z wydawnictwa Jedność, zwracając uwagę na wysoką jakość edytorską publikacji. – Licznie odwiedzane przez czytelników stoisko, serdeczne rozmowy o książkach, sugestie dotyczące poszukiwanej tematyki to dla nas drogowskaz do działania na przyszłość. Staramy się zawsze zaprezentować ciekawą i różnorodną ofertę. Od lat niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się książki dla dzieci, których w ofercie Jedności nie brakuje. W tym roku stworzyliśmy specjalną strefę z ofertą dziecięcą pod nazwą “Raj dla dzieci”, na której nie zabraknie pięknych wydań Biblii dla najmłodszych czytelników, a także kartonowych książek.

żek z okienkami czy pięknych opowieści na dobranoc, a także poszukiwane przez rodziców, wspierające serie książek dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym o emocjach – mówi Lucyna Rurarz.

Hitem ostatnich lat okazały się albumy o sztuce czy książki ks. prof. Witolda Kaweckiego o tematyce związanej z turystyką pielgrzymkową po Italii. „Po bestsellerowych albumach o Rzymie i Toskanii, tym razem chce im przybliżyć dorobek kobiet – twórczyń piękna, a zwłaszcza jednej z nich, Artemizji Gentile-schi, nazywanej przez artystów Caravagiem w spódnicy” – dodaje L. Rurarz. Jest przekonana, że w tym roku czytelnicy docenią nowe tłumaczenie Tory z komentarzami ks. prof. Waldemara Chrostowskiego. Dużym zainteresowaniem cieszy się książka „Moje lata z Janem Pawłem II. Prywatne zapiski rzecz-nika prasowego Watykanu 1984–2006” Joaquina Navarro-Vallsa.

Pogłębiona formacja

Dominikańskie Wydawnictwo W drodze swoją ofertą próbuje dotrzeć do czytelników szukających głębszej refleksji. – Od kilku lat obserwujemy, że czytelnicy książek katolickich zwracają się przede wszystkim do tytułów poświęconych Biblii, rozumieniu wiary i liturgii oraz szeroko pojętemu pogłębieniu duchowości – mówi KAI o. Tomasz Grabowski OP, prezes wydawnictwa. – Po literaturę katolicką sięgają zatem osoby, którym zależy na osobistej i kształtowanej świadomości formacji religijnej. Oczywiście mówię w pierwszym rzędzie o czytelnikach książek z oferty Wydawnictwa W drodze. To osoby wyrobione intelektualnie, szukające tekstów dobrze uargumentowanych. Mniej są zainteresowane tym, co nazywam „sensacją religijną”, a więc książkami o cudach, objawieniach i spektakularnych nawróceniach. Uznaliśmy, że w erze postchrześcijańskiej nasz czytelnik potrzebuje treści dającej wierze solidne oparcie racjonalne. Stojąc na takim gruncie, trudniej jest podać się zwątpieniu. Cieszy nas, że czytelnicy sięgający po nasze książki i miesięcznik inwestują w kształtowanie myślenia, ponieważ przez to będą mniej podatni na manipulację i dyktat chwilowych nastrojów – mówi o. Grabowski.

Podobne spostrzeżenia można usłyszeć na stoisku jezuickiego wydawnictwa WAM. – Na podstawie naszego doświadczenia z ostatnich kilku lat można zaobserwować, że kurczy się, choć nie zanika, grupa osób zainteresowanych publikacjami poświęconymi klasycznej pobożności, oraz tzw. sensacją religijną – mówi Olaf Pietek, redaktor naczelny WAM. – Diabeł i walczący z nim egzorcyci nie są już gwarantami religijnego bestsellera. Z drugiej jednak strony, w wyniku polaryzowania się społeczeństwa, zmniejszyła się też grupa ludzi środka, wierzących poszukujących na poziomie intelektualnym. Krytyczna, a jednak mająca na celu znalezienie pozytywnych odpowiedzi publicystyka religijna, staje się coraz bardziej niszowa. Szersze grono odbiorców zyskują raczej książki spełniające rozłącznie jeden lub drugi warunek. W wyniku tych samych procesów obserwujemy natomiast rosnące zainteresowanie literaturą dotyczącą doświadczenia duchowego, niekoniecznie ujętego w ramy tradycyjnych praktyk. Świadczy o tym zarówno sprzedaż książek poświęconych modlitwie głębi, medytacji i kontemplacji chrześcijańskiej, jak i rosnąca liczba grup skupiających się wokół ich praktykowania – zauważa Olaf Pietek

Pozytywne biografie i trudne tematy

Franciszkański „Bratni Zew” stawia przede wszystkim na biografie-świadectwa życia. – To inspirujący ludzie żyjący pięknie i blisko Boga, bogaci duchowo, pełni prostoty, autentyczności,

których codzienność nie jest wolna od problemów – opowiada Monika Gaik. Są to osoby urodzone w XX wieku, czasem nie posiadające „statusu” świętości. Prawdopodobnie i czas ich życia i doświadczenia są bliskie czytelnikowi i ludzie sięgają po takie książki. Popularnością cieszą się też książki poruszające tematykę śmierci i żegnania się ze swoim życiem, jak np. zbiór opowieści „Spotkania pod drzewem figowym”.

– Na szczególne wyróżnienie zasługuje książka „Mądrość Ewangelii”, która od wielu lat ma czytelników. Sądziłam, że któregoś dnia wyczerpie się nakład i już nie będziemy jej drukować, ale nadal jest duże zainteresowanie. Wiosną najlepiej sprzedaje się nam książka „Jak odzyskać entuzjazm” – mówi Gaik. Podkreśla także, że czytelnicy zwracają uwagę na formę, dlatego przykłada się uwagę do składu czy grafiki.

Zainteresowanie pozytywnymi historiami z życia dostrzega także Ewa Kiedio, dyrektorka wydawnictwa Więź: „Ogromną popularnością od lat cieszą się wydane przez nas wywiady Katarzyny Jabłońskiej z ks. Janem Kaczkowskim ‘Szału nie ma, jest rak’ i ‘Życie aż do końca. Instrukcja obsługi choroby’”. Tego fenomenu związanego z jego bezpośredniością, autentycznością i świadectwem życia chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć. W ostatnim czasie niewątpliwie do kolejnego wzrostu ich sprzedaży przyczynił się film ‘Johnny’”

P – Bardzo często kupowaną książką jest też wywiad Jerzego Sosnowskiego z prof. Krzysztofem A. Meissnerem „Fizyk w jaskini światów” o fizyce, o jej związku z życiem i o możliwych konsekwencjach światopoglądowych współczesnej nauki. Widzę w tym słuszne pragnienie czytelników, by pogodzić własną wiarę z wiedzą naukową. Istotną zmianą, jaką obserwujemy w ostatnich latach, jest zainteresowanie tematem kryzysu Kościoła jako instytucji i szukanie recept na odnalezienie się w tej sytuacji. Świadczyć może o tym m.in. czytelnicze przejęcie historii Tośki Szewczyk, kobiety wykorzystanej seksualnie przez księdza, która te wydarzenia i swoje refleksje opisała przejmująco w książce „Nie umarłam. Od krzywdy do wolności” – mówi Ewa Kiedio.

Niepokoje

Spotkany przy jednym ze stoisk ceniony wykładowca pewnego warszawskiego seminarium duchownego wyraził satysfakcję z tego, że w ofercie wydawnictwa wciąż można znaleźć literaturę dla osób zainteresowanych głębszą teologiczną refleksją, tłumaczeni są ważni zagraniczni autorzy. „Doceniam, bo wiem, że wydawnictwo na takich książkach nie zarobi, to misja. Niestety nawet księży, którzy przynajmniej na papierze są teologami, nie sięgają po takie pozycje. Wzruszam się, jak tu widzę, że sięgają po nie świeccy. Z drugiej strony mam ochotę czasem zachować się jak rozgniewany Jezus z tragarzami w Świątyni, gdy widzę ogłupianie czytelników jakimiś niezatwierdzonymi zjawieniami, demonami, spiskowymi teoriami czy manipulacyjnymi atakami na papieża Franciszka i całą rzeczywistość po Soborze Watykańskim II” – mówi naukowiec.

Wydawcy, w których ofercie są podręczniki do lekcji religii, niepokoją się o ten sektor rynku. Uczniowie od dawna już coraz rzadziej kupują takie podręczniki, zwłaszcza w starszych klasach szkoły podstawowej i szkołach średnich. W zapowiadanej sytuacji redukcji ilości godzin lekcji religii do jednej w tygodniu to może się jeszcze bardziej pogorszyć. Do zakupu podręcznika nie mobilizuje też brak oceny na świadectwie z lekcji religii.

Na rynku wydawniczym jest coraz trudniej i chociaż czytelnictwo wydaje się stabilne, sięganie po książki katolickie może być coraz rzadsze, również ze względu na sekularyzację i społecz-

ne trendy. Wydawcy katoliccy już teraz próbują zarabiać na treściach niereligijnych, by móc wydawać pozycje związane życiem Kościoła – to różnego rodzaju powieści, szeroki wybór publikacji dla dzieci i młodzieży, książki psychologiczne, poradnikowe i historyczne, a nawet gry czy malowanki relaksacyjne.

Za: www.ekai.pl

NAGRODY FENIKS'2023

Nagroda Stowarzyszenia Wydawców Katolickich FENIKS towarzyszy Targom Wydawców Katolickich niemal od początku ich istnienia. Promuje szeroko rozumianą produkcję wydawniczą o tematyce religijnej, jednocześnie tworząc i dyktując czytelnicze trendy wielomilionowej publiczności.

W roku 2024, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom czytelników oraz środowiska wydawców publikacji o tematyce religijnej w tym roku Kapituła Nagrody podjęła decyzję o zmniejszeniu liczby konkursowych kategorii – z 19 do 11. Niezmiennie jednak, w ramach każdej z kategorii, uhonorowano najbardziej wartościowe spośród blisko 250 publikacji wydanych w roku 2023 i zgłoszonych do konkursu przez kilkadziesiąt podmiotów wydawniczych.

Nagroda Główna FENIKS Złoty Adam Bujak - fotograf papieża Jana Pawła II

W uznaniu dorobku życiowego i zawodowego wybitnego artysty oraz niezłomnego patrioty i kreatywnego twórcy – autora 150 książek wydanych w Polsce i zagranicą, a także wiernego towarzysza pontyfikatu wielkiego Papieża Polaka, św. Jana Pawła II. Nagroda stanowi podziękowanie za przepojone głęboką duchowością dokonania w dziedzinie fotografii sławiącej piękno chrześcijańskiej tradycji, sztuki sakralnej i ziemi ojczyzny. Laureat z wielką wrażliwością, delikatnością i kulturą ukazuje polskie życie religijne, zarówno chrześcijan, jak i przedstawicieli innych wyznań. Z niezwykłą miłością, w swoich fotografiach oddaje piękno polskiej architektury, krajobrazów i przyrody.

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA FENIKS 2023 DLA WYDAWNICTW ZAKONNYCH:

Kategoria „Duchowość / Świadectwo”

Nagroda: O więcej niż życie - Wanda Półtawska. Biografia w zarysie,

Edycja Świętego Pawła. Hołd i pochwała życia dedykowanego działaniu na rzecz drugiego człowieka. Opowieść o mądrości, czynieniu dobra i oddaniu idei obrony i ochrony życia. Swoista lekcja oddania Bogu i zasadom wiary.

Wyróżnienie:

Pokonaj depresję! Praktyczne sposoby na odnalezienie siły, zdrowia i harmonii duchowej, Jezanie Warjri

Wydawnictwo PROMIC Odpowiedź na trudne wyzwania współczesności. Praktyczny poradnik budowania harmonii duchowej i zdrowia wewnętrznego. Ważne przypomnienie zbawiennej mocy wiary i religii.

Kategoria „Literacka” - Wyróżnienie Dom, ks. Arkadiusz Paśnik

Edycja Świętego Pawła. Przejmująca, powieściowa analiza świata materialnego oraz świata ducha, pełnego symboli, myśli i piękna. Urzekająca podróż w krainę malarskiej twórczości Hieronima Boscha nawiązująca do głęboko zakorzenionego w każdym z nas głodu – więzi, czułości, miłości.

Książka dla dzieci i młodzieży - Wyróżnienia

Katechizm młodego detektywa, Sophie de Mulleheim, Sophie Chaussade,

Edycja Świętego Pawła. Niezwykle literackie dochodzenie, którego bohaterem jest religia chrześcijańska. Opowieść, która oprowadza młodego czytelnika po fascynującym świecie prawd wiary, Ewangelii i sakramentów.

Przypadki mrówki Arseniusza. 7 grzechów głównych, o. dr Jerzy Szzyran OFMConv

Wydawnictwo Franciszkanów Bratni Zew Pouczająca opowieść o moralności. Stworzony z myślą o zagrożeniach czyhających na młodego czytelnika praktyczny zbiór wskazówek jak unikać pokus siedmiu grzechów głównych.

Kategoria „Seria wydawnicza (dzieła zebrane)” - Nagroda Dzieła wszystkie Tomasza z Akwinu,

Pro Futuro Theologia, Instytut Tomistyczny, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze Monumentalna edycja dzieł jednego z najważniejszych postaci historii chrześcijaństwa. Zachwycające i zdumiewające bogactwem duchowym i intelektualnym. Prawdziwy literacki kanon i fundament europejskiej i światowej kultury.

Kategoria „Multimedia” - Wyróżnienie:

Ignacy Loyola: Rycerz i Pielgrzym (ang. Ignatius Loyola: Knight and Pilgrim), ks. Mariusz Han SJ, dr Tomasz R. Han (gra planszowa),

Polska Wspólnota Jezuitów. Inspirująca rozrywka dla całej rodziny. Udana połączenie zabawy i nauki życia. Grę cechuje dynamiczna fabuła, która angażuje gracza bez reszty, jednocześnie przykuwając jego uwagę wysoką estetyką i dbałością o szczegóły faktograficzne i wrażenia wizualne.

Kategoria „Muzyka chrześcijańska - klasyczna / współczesna” - Wyróżnienie: Umocnione wiarą, Zespół ARETE

POMOC Wydawnictwo Misjonarzy Krwi Chrystusa Muzyczny hołd oddany pamięci bł. Sióstr Męczenniczek – wiernych Bogu bohaterek, które w służbie drugiemu człowiekowi zdecydowały się na największą ofiarę własnego życia. Album stanowi artystyczną pamiątkę ich poświęcenia i wierności złożonym ślubom.

Za: www.swk.pl

Wiadomości krajowe

JASNA GÓRA: BUDOWANIE NOWYCH STANDARDÓW OCHRONY NIELETNICH - SZKOLENIE DLA ODPOWIEDZIALNYCH ZA PREWENCJĘ



Budowanie standardów ochrony osób nieletnich w parafiach, szkołach i kościołach w Polsce w oparciu o nowelizację tzw. ustawy „Kamilka” to główny cel tegorocznego dwudniowego szkolenia odpowiedzialnych za prewencję w diecezjach, zakonach żeńskich i męskich, a także instytucjach kościelnych i świeckich. Spotkanie odbywa się w Bastionie św. Barbary na Jasnej Górze. To też czas formacji i wymiany doświadczeń.

15 lutego 2024 roku weszły w życie przepisy nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czyli tzw. ustawy „Kamilka” zawierającej szereg rozwiązań, mających na celu lepszą ochronę dzieci przed przemocą i zapewnienie im kompleksowej pomocy w przypadku skrzywdzenia. Nakłada ona m.in. na szkoły, Kościoły i instytucje działające z młodzieżą jednolite standardy ochrony małoletnich. Zgodnie z art. 10 ustawy obowiązek ich wprowadzenia musi być zrealizowany do 15 sierpnia 2024 r.

– Od lat brakuje spójnego programu prewencji nie tylko dla Kościoła, ale całego społeczeństwa. Ustawa „Kamilka” we wszystkich jednostkach w Polsce powoduje, że system ochrony dzieci i młodzieży, który zapobiega wykorzysta-

niu seksualnemu małoletnich także przez niektórych duszpasterzy staje się działalnością systemową – powiedział abp Wojciech Polak, delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży. Prymas Polski zauważył, że bardzo dużym wyzwaniem dla kapłanów jest także działanie w lokalnych duszpasterstwach przy parafiach. – Chcemy, żeby młodzi byli obecni w naszych parafiach i aby nasza praca z nimi rodziła jak najpiękniejsze owoce, żeby zawsze były to środowiska bezpieczne i aby rodzice mieli też zaufanie do Kościoła, dlatego ta wiedza jest nam konieczna – podkreślał Prymas Polski. Dodał, że w dzisiejszym świecie są nie tylko zagrożenia na tle seksualnym, ale też zagrożenia jakie płyną m.in. z internetu i nowych technologii co młodzi mają na wyciągnięcie ręki.

– Ustawa „Kamilka” ma przeciwdziałać przemocy seksualnej dzieci i młodzieży, ale również szeroko pojętej ochronie osób małoletnich, bezbronnych i niezaradnych. To kompleksowe podejście, aby dzieci i młodzież w każdym środowisku mogły czuć się bezpiecznie. Dotyczy to wszystkich placówek, które pracują z młodzieżą. Kościół zawsze miał normy i wytyczne, które działały, nato-

miast ta ustawa ma punkty, które trzeba dostosować do rzeczywistości kościelnej – wyjaśniał ks. Piotr Lorek, salezjanin, reprezentant grupy koordynującej odpowiedzialnych za prewencję, współorganizator szkolenia.

O. Adam Żak, koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży KEP oraz dyrektor Centrum Ochrony Dziecka przy Akademii Ignatianum w Krakowie zauważył, że ustawa wprowadza wiele zmian m.in. dotyczących większego weryfikowania osób pod względem np. karalności, które są przyjmowane do pracy z dziećmi. Także personel we wszystkich instytucjach będzie musiał być odpowiednio przeszkolony, aby mieć wiedzę na temat nowych zagrożeń i wymagań. Jak zaznaczył, również młodzież, rodzice i sami pokrzywdzeni są wezwani, aby uczestniczyć w tworzeniu bezpiecznych środowisk.

– Zawsze w sytuacji, w której dzieje się przemoc tak, jak było w sytuacji Kamilka z Częstochowy, który został zakatowany przez ojczyma, czy w innych sytuacjach dzieci pokrzywdzonych, zawsze brakuje tam wsparcia domowego, rodzicielskiego, tych, którzy są pierwszymi wychowawcami – zauważyła Anna Migalska.

Dyrektor Centrum Formacji Rodziny w Lubinie zwróciła uwagę, że ciężko jest samemu zgłaszać nadużycia i czasami mamy nadzieję, że ktoś inny widząc krzywdę zrobi to za nas, dlatego bardzo ważne jest wypracowanie mechanizmu reagowania na każdym szczeblu. – Po takich sytuacjach rodzi się pytanie jak powinniśmy zareagować jako rodzice, sąsiedzi i nauczyciele. Mamy standardy, które nas wspierają w tym, aby takie sytuacje rozwiązywać i nie możemy się bać, że jeżeli to zgłosimy to będą nas czekały jakieś reperkusje. Mają one dać nam również możliwość, że jeżeli sami nie potrafimy zgłosić sprawy to możemy do tego użyć np. telefonu zaufania, czy zwrócić się do innej osoby, która nam pomoże – zauważyła dyrektor.

Ks. Karol Faj, duszpasterz osób pokrzywdzonych z zespołu ds. prewencji arch. katowickiej i koordynator ds. prewencji fundacji św. Józefa podkreślił, że szkolenia takie jak dziś na Jasnej Górze są bardzo ważne, ponieważ pomagają „ożywić posługę na rzecz prewencji, czyli zrobienia wszystkiego, żeby nigdy nie doszło do jakiegokolwiek skrzywdzenia we wspólnocie Kościoła.” – Głównym naszym celem jest zmiana mentalności, tzn. abyśmy popatrzyli na przestrzeń, w której żyjemy jako na taką, gdzie nie może być przyzwolenia na krzywdę i nie tylko w sferze intymnej, ale jakiegokolwiek złamania człowieka fizycznego i duchowego. Ta ustawa jest narzędziem, by człowiek czuł się bezpiecznie nie tylko w przestrzeni Kościoła, ale w każdym miejscu, gdzie przeby-

wają osoby małoletnie – opowiadał ks. Faj.

Uczestnicy wysłuchali wystąpień m.in. Ewy Kusz z Centrum Ochrony Dziecka, Papieskiej Komisji ds. Ochrony Małoletnich, Łukasza Wojtasika z Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę”, a także o. Wojciecha Bojanowskiego i s. Katarzyny Besiekierskiej. Jutro o stanie prac nad wprowadzeniem w życie Ustawy „Kamilka” i o priorytetowych kierunkach zawartych w pierwszym Krajowym Planie Przeciwdziałania Przemocy Przeciwko Wolności Seksualnej i Obyczajowości na Szkodę Małoletnich na lata 2023-2026 będzie mówiła Agnieszka Matysek – główny specjalista i Sędzia z Zespołu do spraw Pomocy Pokrzywdzonym, Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Za: www.jasnagora.com

FRANCISZKANIE - GDAŃSK: NOWY ZARZĄD PROWINCJI

W dniach 8-12 kwietnia 2024 r. w Koszalinie odbyła się XI Kapituła Prowincjalna Zwyczajna Prowincji Gdańskiej, podczas której odbyło się zaprzysiężenie Ministra Prowincjalnego, wybór nowego definitorium i praca w grupach nad zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem Prowincji w najbliższym 4-leciu. W dniu 11 kwietnia 2024 r., decyzją XI Kapituły Zwyczajnej Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, wybrane zostało Definitorium, z którego wyłoniono Zarząd Prowincji na nową kadencję.

Skład Definitorium:

- o. Wojciech Kulig - minister prowincjalny
- o. Robert Wołyniec - wikariusz
- o. Piotr Matuszak - sekretarz
- o. Stanisław Kreft - ekonom
- o. Piotr Pliszka - poborca
- o. Stanisław Piankowski
- br. Robert Kozielski



Braciom gratulujemy wyboru oraz życzymy błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej na czas całej nowej kadencji.

Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

PIELGRZYMKA DZIEWIC KONSEKROWANYCH DO ŚW. JÓZEFA

Choć reprezentują różne style życia, zawody – realizują jeden cel: oddają swoje życie całkowicie Chrystusowi. W Narodowym Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu odbyła się I Ogólnopolska Pielgrzymka Dziewic Konsekrowanych. Mszy św. przewodniczył biskup kaliski Damian Bryl. W homilii celebrował odwołując się do Ewangelii z dnia o ukazaniu się apostołom Jezusa po zmartwychwstaniu wskazywał, że najważniejsze jest to, żeby w tę prawdę uwierzyć. – Skoro Jezus umarł, zmartwychwstał i żyje to znaczy, że nie śmierć, nie grób, nie zły duch królują na tym świecie, ale Jezus Pan nasz. W to uwierzyli uczniowie i każdy z nas musi w sercu uwierzyć, a potem iść i głosić dalej tę dobrą nowinę – mówił biskup kaliski.



Zachęcał wiernych, aby szukali sposobów, żeby dawać świadectwo o Jezusie w swoich środowiskach. – Prośmy dzisiaj dobrego Boga, by nam w tym pomógł. Szukajmy razem dobrych sposobów. Niech każdy z nas pomyśli, jak w swoim miejscu, w swoim środowisku może o Chrystusie zaświadczyć. Ważne jest, żebyśmy z tego nie rezygnowali – powiedział kaznodzieja.

Podkreślał, że ważne jest to, aby potrafić uzasadnić prawdę, którą głosimy. –

Ważne jest, żebyśmy umieli nie tylko o tym powiedzieć, ale tę prawdę uzasadnić, dlatego proszę czytajmy Boże Słowo, czytajmy Katechizm Kościoła i dobre książki, żeby potrafić uzasadnić prawdę o Jezusie – zaznaczył pasterz Kościoła kaliskiego. Przekonywał, że tylko wtedy można świadczyć o Jezusie, kiedy autentycznie żyje się wiarą. – Najważniejsza jest nasza autentyczność, bo wtedy będziemy innych do Jezusa przyprowadzać. Gdy my będziemy żyli mocno, prawdziwie, autentycznie naszą wiarą, wtedy świadectwo będzie najbardziej poruszające, zapraszające, podprowadzające – stwierdził bp Bryl.

Po komunii św. w Kaplicy Cudownego Obrazu św. Józefa Kaliskiego biskup kaliski odczytał akt zawierzenia dziewczic konsekrowanych św. Józefowi.

Więcej na: www.diecezja.kalisz.pl

FINAŁ OLIMPIADY O ŚW. MAKSYMILIANIE

“Święty Maksymilian, to był gigant, którego warto naśladować”. Te słowa uczestników Olimpiady zapadną na długo w sercach organizatorów, gdyż pokazują one, że główny cel całego wydarzenia został zrealizowany.

Etap szkolny: 1800 uczniów z 289 szkół w całej Polsce.
Etap diecezjalny: 560 uczniów z 250 szkół, w 25 ośrodkach diecezjalnych.

Finał ogólnopolski: 176 uczestników, z terenu 37 diecezji, zgromadzonych w Siedlcach.

Tak w skrócie można opisać to wszystko co się działo w ciągu ostatnich miesięcy. Jesteśmy bardzo wdzięczni Panu Bogu, Matce Bożej i świętemu Maksymilianowi za ten czas, za te osoby, za wszelkie dobro jakie miało miejsce w trakcie tego pięknego wydarzenia.

W dniach 10-11 kwietnia 2024 roku odbył się finał XVIII Ogólnopolskiej Franciszkańskiej Olimpiady Wiedzy o Św. Maksymilianie, której głównym celem jest przybliżenie postaci Św. Maksymiliana Marii Kolbego, zachęcenie do życia na jego wzór i rozbudzenie pragnienia poznania Pisma Świętego.

W pierwszym dniu swoją wiedzę wykazywali się uczniowie szkół podstawowych, którzy wraz z opiekunami przyjechali z różnych zakątków naszego kraju, w drugim zaś – uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Do pierwszej części pisemnej, przystąpiło łącznie 176 uczestników z 126 szkół. Taka duża ilość młodych ludzi, którzy nieustannie przez 18 lat zgłębiają wiedzę o Św. Maksymilianie, świadczy o tym, że jest to naprawdę Wielki Święty, wciąż aktualny bez względu na zmieniające się czasy.

Po części pisemnej, uczestnicy udali się na teren klasztoru Ojców Franciszkanów w Siedlcach. Najpierw uczestniczący w Mszy Świętej, a następnie (jak na 18. edycję przystało) skosztowano jubileuszowego „osiemnastkowego” tortu, który symbolo-

licznie pokroiły osoby związane z olimpiadą od początku. Następnie zostało zaprezentowane nowe logo Olimpiady.

Po ogłoszeniu wyników części pisemnej, laureaci przystąpili do części ustnej, w której powalczyli o cenne nagrody (m. in. laptop, indeksy na różne kierunki wyższych uczelni, tablet, sprzęt fotograficzny i słuchawki). Zwycięzca z każdego poziomu może wziąć także udział w rekolekcjach wakacyjnych w Niepokalanowie Lasku, oraz zabrać kolegów z klasy lub szkoły do Niepokalanowa (szkoła podstawowa) lub do Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (szkoła ponadpodstawowa). Wszyscy finaliści otrzymali także dyplomy i książki.



Laureatami pierwszych nagród zostali:

Szkoły podstawowe:

I miejsce: Natalia Kowalska ze Szkoły Podstawowej im. Partyzantów Armii Krajowej w Dębowej, Diecezja Tarnowska;

Szkoły ponadpodstawowe:

I miejsce: Emilia Zoń z I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana w Limanowej, Diecezja Tarnowska;

Organizatorami olimpiady są: trzy prowincje Franciszkanów (OFMConv), Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Klasztor Ojców Franciszkanów z siedzibą w Siedlcach.

Za:

www.diecezja.pl

12. BIEG O. JÓZEFA JOŃCA

12 kwietnia 2024 r. odbył się 12. Poznański Bieg im. o. Józefa Jońca. W tym roku przy Zespole Szkół Zakonu Pijarów w Poznaniu zgromadziło się ponad 1000 uczestników — dzieci, młodzieży i dorosłych z całej Polski, również z naszych placówek.

Podobnie do lat ubiegłych, najliczniejszymi grupami były kategorie dla dzieci i młodzieży, w których odbyło się 14 biegów od na dystansach od 250 m do 3000 m. W kategorii OPEN wzięło udział 92 uczestników, a w rodzinnych sztafetach — 18 drużyn. Najmłodszym uczestnikiem był trzyletni Józef Lejszys, a najstarszym siedemdziesięcioletni Józef Bednarski. W tym roku w kategorii duchowni 1. miejsce zajął kl. Bartosz Cielecki, 2. miejsce — kl. Jarosław Kuczaj, a 3. miejsce — o. Bartłomiej Koszyk, którzy pokonali dystans 3000 m.

— *Tym, co przyciąga jest idea upamiętnienia o. Józefa, idea parafialowa — mówi pani Grażyna Gulczyńska, inicjatorka Biegu. — Biegnać w tym biegu, nie chodzi o to by wygrać, tylko po prostu, żeby pokonać samego siebie — dodaje.*



Co roku w organizację tego wielkiego przedsięwzięcia włączają się uczniowie szkoły pijarów, absolwenci, nauczyciele oraz rodzice uczniów, dbając o każdy element wydarzenia — od przygotowania terenu, rejestrację, bezpieczeństwo, przebieg biegów oraz dobrą atmosfere.

re. — *Wszyscy garną się do tego, by wspólnie pracować, bo sprawia im to radość, daje dużo satysfakcji — opowiada o wolontariuszach pani Grażyna. — Kiedy stworzymy to dzieło, kolejną edycję Biegu Jońca, wszyscy jesteśmy z tego dumni, że zrobiliśmy coś dobrego. Elementem charakterystycznym Biegu o. Józefa są żółte koszulki oraz medale przygotowywane specjalnie na tę okazję.*

Każdego roku imprezie towarzyszy akcja charytatywna, w tym roku uczestnicy biegli dla pana Darka. Uczestnicy licznie włączyli się w bieg na dystansie 500 m. Dzięki ich zaangażowaniu Fundacja PKO Banku Polskiego przekaże darowiznę w kwocie 10 000 zł na konto organizacji, w której Pan Dariusz jest podopiecznym — Fundacji BREAD OF LIFE. Organizatorem wydarzenia był Zespół Szkół Zakonu Pijarów im. św. Józefa Kalasancjusza w Poznaniu oraz Poznański Oddział Stowarzyszenia Para-

fiada. Wydarzenie patronatem honorowym objęli: Arcybiskup Metropolita Poznański, Wojewoda Wielkopolski, Marszałek Województwa Wielkopolskiego,

Wielkopolski Kurator Oświaty, Prezydent Miasta Poznania, Prowincjał Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów oraz Prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Wyniki tegorocznej edycji można znaleźć na stronie Biegu: www.biegjonca.pl.
Za: www.pijarzy.pl

POWOŁANIA W POLSCE (STATYSTYKI)

Coraz mniej osób w Polsce rozpoczyna formację seminaryjną, coraz mniej wstępuje do zakonów. Takiego spadku nie obserwujemy natomiast jeśli chodzi o Instytuty Świeckie czy indywidualne formy życia konsekrowanego. W IV. Niedzielę Wielkanocną, 21 kwietnia 2024 r., czyli Niedzielę Dobrego Pasterza przeżywamy 61. Światowy Dzień Modlitwy o Powołania. Rozpoczyna się także Tydzień modlitw o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

Formację kapłańską w bieżącym roku akademickim – w seminariach diecezjalnych i zakonnych – rozpoczęło 280 mężczyzn, o blisko 50 mniej niż rok temu. Jeśli chodzi o zgromadzenia żeńskie czynne – według danych na 31 grudnia 2023 r. było w nich 81 nowicjuszek i 69 postulantek (rok wcześniej 109 nowicjuszek i 84 postulantki). W Instytutach Świeckich formację wstępną odbywają 32 osoby (w zeszłym roku 36). Od ostatniego roku ogólna liczba członków Instytutów Świeckich wzrosła z 968 do 1011. Systematycznie wzrasta liczba dziewczyn i wdów konsekrowanych w Polsce, w ostatnich latach każdego roku odbywa się ok. 60 nowych konsekracji.

Powołania kapłańskie

Dane statystyczne dotyczące powołań (stan na 1 października 2023 r.) uwzględniają stan liczbowy kleryków z 74 ośrodków formacyjnych: seminariów diecezjalnych/międzydiecezjalnych dla alumnów z 41 diecezji rzymskokatolickich, 37 seminariów zakonnych, 1 seminarium grekokatolickiego, 2 seminariów misyjnych Redemptoris Mater oraz Seminarium dla Starszych Kandydatów 35+.

Z danych wynika, że w tym roku formacyjnym (akademickim) do wszystkich seminariów duchownych zgłosiło się łącznie 280 nowych kandydatów do kapłaństwa, z czego 195 do ośrodków diecezjalnych a 85 do seminariów zakonnych. Z tego etapu propedeutyczny (wstępny czas w seminarium diecezjalnym poprzedzający rozpoczęcie właściwej formacji) odbywa 32 mężczyzn, a postulat/nowicjat w formacji zakonnej – 17. W ub. roku formację w seminariach duchownych (diecezjalnych i zakonnych łącznie) rozpoczynało 329 kandydatów do kapłaństwa, dwa lata temu – 356, w 2020 r. – 438, a w 2019 – 498. W ciągu zaledwie pięciu lat liczba kleryków w seminariach diecezjalnych i zakonnych w Polsce zmniejszyła się o tysiąc – z ponad 3 tys. do niespełna 2 tys. Pod koniec ostatniego roku akademickiego przygotowywało się do kapłaństwa 1959 kleryków.

Jeszcze w 2000 r. w polskich seminariach do kapłaństwa przygotowywało się 6789 kleryków, liczba ta zaczęła jednak spadać. W 2002 r. było ich 6737, w 2004 r. – 6427, w 2006 r. – 6038, w 2007 r. – 6025, w 2008 r. – 5583, w 2010 r. – 4662, w 2012 r. – 3841, w 2015 r. – 3571, w 2018 r. – 3016, w 2019 r. – 2857, w 2020 r. – 2556, w 2021 r. – 2177, w 2022 r. – 1959, w 2023 r. – 1690.

Dane diecezjalne

Jeśli chodzi o diecezje, w bieżącym roku najwięcej alumnów przyjęto do seminarium w Krakowie – 14, w Rzeszowie – 13,

w Warszawie – 12, tyle samo w seminarium tarnowskim, a po 10 w WSD warszawsko-praskim, przemyskim i wrocławskim. Dziewięciu kleryków rozpoczęło formację w Poznaniu, ośmiu w Gdańsku, a po siedmiu w Lublinie, Częstochowie i Łodzi.



Przypomnijmy, że w ostatnich latach z powodu zmniejszania się liczby kandydatów do kapłaństwa doszło do połączenia seminariów duchownych w kilku diecezjach. Klerycy ze Świdnicy i Legnicy w roku akademickim 2022/23 podjęli formację w seminarium we Wrocławiu, a alumni z Bydgoszczy kontynuują formację w Poznaniu wraz z klerykami z Kalisza, którzy uczą się tam już od kilku lat. Od tego roku akademickiego w Poznaniu są też klerycy Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Klerycy z Łowicza dołączyli natomiast do alumnów Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Studia w Krakowie odbywają wspólnie klerycy archidiecezji krakowskiej i diecezji bielsko-żywieckiej, w Częstochowie klerycy archidiecezji częstochowskiej i diecezji sosnowieckiej, a w Opolu – diecezji opolskiej i gliwickiej.

Ogółem spośród seminariów diecezjalnych najwięcej kleryków na wszystkich rocznikach formacyjnych gromadzi WSD w Tarnowie (87), dalej seminarium krakowskie (82), poznańskie (79), warszawskie (70), wrocławskie (54), rzeszowskie (44), lubelskie (41), przemyskie i warszawsko-praskie (po 40), katowickie i łódzkie (po 38), Redemptoris Mater Warszawa (37).

Do Seminarium dla Starszych Kandydatów 35+ przyjęto w tym roku 6 kandydatów, a łącznie formację odbywa w nim 21 alumnów.

Dane zakonne

Spółród seminariów zakonnych i formacji misyjnej prym wiodą dominikanie, u których do kapłaństwa przygotowuje się 59 mężczyzn, salezianie – Kraków (49), paulini (37), franciszkanie konwentualni – Kraków (30), franciszkanie konwentualni – Łódź (30), oblaci – Odra (28), pallotyni (27), misjonarze św. Wincentego a Paulo (26) i bernardyni – Kalwaria Zebrzydowska (24). Łącznie w polskich seminariach przygotowuje się obecnie do kapłaństwa 1690 kleryków, w tym 1117 w ośrodkach diecezjalnych a 573 w zakonnych.

Powołania do zakonów żeńskich czynnych

Według danych na 31 grudnia 2023 r. do życia zakonnego przygotowuje się 81 nowicjuszek i 69 postulantek. 412 sióstr to profeski czasowe. Śluby wieczyste złożyło 15070 sióstr. Ogółem sióstr w zgromadzeniach czynnych jest w Polsce 15 632.

Dane te pochodzą ze 109 zgromadzeń należących do Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych. Siostry z tych zgromadzeń mieszkają w 1950 domach. Ponadto w kraju działa prawdopodobnie ok. 30 wspólnot nie zrzeszonych w Konferencji Przełożonych Wyższych najczęściej pochodzących spoza Polski i nielicznych. Konferencja nie ma danych liczbowych o tych wspólnotach.

1703 siostry ze zgromadzeń zrzeszonych w KWPZZZ pracują zagranicą – 472 na misjach, 267 na Wschodzie, 964 w innych krajach.

Dla porównania – w 2022 r. w zgromadzeniach czynnych w Polsce było 15940 profesek wieczystych, 438 czasowych, 109 nowicjuszek i 84 postulantki. Jeszcze rok wcześniej, w 2021 r. było to 15601 profesek wieczystych, 479 – czasowych, 131 nowicjuszek i 96 postulantek. Warto te dane wskazujące na systematyczny spadek liczby sióstr zakonnych w zgromadzeniach czynnych uzupełnić jeszcze jedną statystyką. W 2020 r. nowicjatk rozpoczęły 84 siostry. W tym samym roku zmarło 456 sióstr. W 2010 r. nowicjatk rozpoczęło 207 sióstr, zmarło 369. W roku 2000 nowicjatk rozpoczęło 541 sióstr, zmarło 428.

Powołania do zakonów kontemplacyjnych

Według danych z 2022 r. spośród 1165 sióstr żyjących w 2022 r. w zakonach zrzeszonych w Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce 1062 to profeski wieczyste, 56 – profeski czasowe, 32 – nowicjuszki a 15 – postulantki. Oprócz tego jest też 26 aspirantek. Aspirat to nowy, obowiązkowy element formacji, wprowadzony w 2018 r.

Choć ogólna liczba sióstr w klasztorach kontemplacyjnych maleje każdego roku, jeśli chodzi o liczbę kandydatek do życia zakonnego nie widać jednoznacznej tendencji spadkowej w ostatnich latach. W 2019 r. było to 29 nowicjuszek, 14 postulantek i 41 aspirantek, w 2020 r. – 27 nowicjuszek, 21 postulantek i 48 aspirantek, w 2021 r. – 31 nowicjuszek, 27 postulantek, 19 aspirantek.

Instytuty świeckie

W ostatnim roku wzrosła nieco liczba osób należących do Instytutów Świeckich. Jest ich obecnie 1011. W ubiegłym roku było to 968 osób. Obecnie, w 2024 r., po ślubach wieczystych jest 866 osób (w zeszłym roku – 864), po ślubach czasowych 113 osób (w zeszłym roku 68) a formację wstępną odbywają 32 osoby (w zeszłym roku 36). Do Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich należą 32 Instytuty i Stowarzyszenia. To w większości zespoły żeńskie.

Indywidualne formy życia konsekrowanego

Dziewice konsekrowane, pustelnicy i wdowy – indywidualne formy życia konsekrowanego, istniejące w starożytności, od czasów Soboru Watykańskiego II zaczynają się odradzać i cieszą się rosnącą popularnością. Według danych z kwietnia 2024 r. w Polsce żyje obecnie 427 dziewczyn konsekrowanych. W 2023 r. ich grono powiększyło się o 31 pań. Według danych ze stycznia 2023 r. było ich 398, w grudniu 2021 r. 362 a w grudniu 2019 – 322.

Według danych ze stycznia 2024 r. w stanie wdów żyje w Polsce obecnie 419 wdów i jeden wdowiec. Podobnie jak w przypadku dziewczyn w 2023 r. do tego stanu włączono 31 osób. W grudniu 2021 w stanie wdów żyło 375 osób a w grudniu 2018 r. 329 osób.

W Polsce żyje też kilka osób, które wybrały życie pustelnicze jako swoją drogę indywidualnego powołania. Za: www.ekai.pl

JACEK GNIADK SVD: BRAKUJE NAM WIARY

„Polscy biskupi mieli do wyboru rewolucję lub święty spokój” – od takich słów swój komentarz po wyborach nowego przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski rozpoczął red. Robert Mazurek na Kanale Zero. I dodał: „I wybrali święty spokój, a będą mieli rewolucję”.

Komentarz red. Mazurka był w zasadzie dobry. Zwłaszcza analiza socjologiczna polskiego katolicyzmu. Mam podobne obserwacje. Czas na katolicyzm kulturowy już się skończył. Co dalej? Mazurek twierdzi, że przychodzi rewolucja. Ja też. Ale tutaj się trochę różnimy. Redaktor oczekuje szybkich zmian. Ja twierdzę, że to dopiero początek i potrzeba przynajmniej dwóch pokoleń. Abp Tadeusz Wojda, nowy przewodni-

czący Episkopatu, swoje zadania jako biskupa zdefiniował kiedyś w nawiązaniu do myśli papieża Franciszka: pasterz powinien być na początku, w środku i na końcu stada; powinien pachnieć owcami.



Cieszy mnie, że nowy przewodniczący nawiązuje do Franciszka, ponieważ mamy w Polsce poważny problem z recepcją jego nauczania. Pokazuje to komentarz Polonia Christiana (PCH24), który znalazłem na platformie społecznościowej X: „Można powiedzieć, że abp Wojda reprezentuje w pewnym sensie stanowisko większości: to spokojna kontynuacja wizji abp. Stanisława

Gądeckiego, zakorzenionej w pontyfikacie św. Jana Pawła II”. Kościół w Polsce żyje bardziej przeszłością niż teraźniejszością i dlatego potrzebny jest czas na zmiany.

Redaktor Mazurek się niecierpliwi, ale przypuszczam, że nowy przewodniczący dobrze wie, że nie może za bardzo przyspieszać i musi być także „na końcu stada”. Czy abp Wojda będzie zachowawczy? Zobaczymy. Na razie jest mała rewolucja. Po raz pierwszy przewodniczącym został zakonnik. Jest pallotynem, a to jest zgromadzenie zakonne, które za cel stawia sobie pracę wśród i razem z ludźmi świeckimi. Jest także misjologiem, który wie, że Kościół swoje misje prowadzi „nie tylko na terytoriach i wśród ludów nieznanających Jezusa, ale także wśród grup społecznych. One są na wyciągnięcie ręki” (*Nowe przestrzenie misyjne*, „Misyjne drogi”, 2024-03-14).

Na razie abp Wojdę znamy z jego pracy w Białymstoku i Gdańsku. Swoją

pracę duszpasterską organizował w diecezjach, do których był posłany. W wywiadzie dla portalu Opoka po wyborach powiedział, że rolą biskupa diecezjalnego jest bezpośrednia odpowiedzialność za wspólnotę Kościoła lokalnego, natomiast funkcja przewodniczącego KEP ma inny charakter. Dzisiaj ma nowe zadanie. Co zrobi? Jakie będą jego decyzje?

Wczoraj byłem na moim pierwszym spacerze po Santiago de Chile, po którym oprowadzał mnie mój współbrat z Polski. Obserwowałem ludzi w metrze i na ulicy. Nie patrzyłem na nich jak turysta. Przyjechałem tutaj jako misjonarz *ad gentes*. Nie wiem do końca, na czym będzie polegać jeszcze moja praca w nowym kraju. Muszę to wszystko sobie jakoś poukładać. Potrzebuję czasu. Punktem odniesienia będzie moje wcześniejsze doświadczenie w konfrontacji z nowym światem, do którego będę powoli wchodził.

Podobna droga jest przed nowym przewodniczącym KEP. Na Kościół w Polsce patrzy teraz z innej perspektywy. Młyny Kościoła miały powoli. Red. Mazurk twierdzi, że za wolno. Jestem spokojny. Izraelici do Ziemi Obiecanej

mogli iść kilka tygodni, a zajęło im to 40 lat.

Widzę, że szybkich zmian oczekuje także red. Tomasz Terlikowski, który krytycznie odniósł się do Listu biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2024. Przeczytałem tekst filozofa Tomasza Terlikowskiego (*Myślenie wstecz, zamiast w głąb*, „Więź”). Przeczytałem list biskupów, czyli teologów, napisany do kapłanów, czyli do mnie. Dlaczego jezuici zablokowali ten tekst na swoim portalu społecznościowo-informacyjnym Deon, gdzie Terlikowski publikował wcześniej swoje felietony? Odpowiedź jest chyba w liście biskupów: „Kardynał J. Ratzinger podpowiada, że to marketingowe rozumienie Kościoła, który bada zapotrzebowanie rynku, a potem je zaspokaja, nie jest właściwym obrazem Kościoła”.

Szybkich zmian oczekuje chyba także ks. Andrzej Draguła, który komentując ten list, napisał na platformie społecznościowej Meta: „nie dostrzegam jakiejś szczególnej erozji wiary wśród moich konfratrów, jak to się onegdaj mówiło”. Czy biskupi nie mogli napisać, że podstawową przyczyną „bolesnych

dramatów kapłańskich jest przede wszystkim osłabienie i utrata wiary”? Tym razem mam inne odczucia od teologa ze Szczecina. Czytając ten list, odnosiłem jego treść do siebie. Tak czytam zazwyczaj listy biskupów na Wielki Czwartek. Poczuję się jego adresatem.

„Skoro pracujemy tak samo jak pracowaliśmy, a nie działa, to znaczy, że to oni są winni” – pisze dalej ks. Draguła. Czytałem list biskupów i nie zauważyłem, by próbowali winę zwalić na innych. Widzę coś przeciwnego. To raczej ja jestem winny, że coś nie wychodzi. Biskupi przypominają mi tylko to, co powinni w tym dniu zrobić. „(...) wasz charyzmat, życie duchowe, apostołstwo, a przede wszystkim nasza tożsamość, znajdują swoje umiejscowienie w wielkoczwartkowym Wieczerniku” – czytamy w liście.

Ks. Draguła kończy swój komentarz słowami: „A wystarczyłoby sprawdzić, czy tam w ogóle ryby biorą. Może to nie ta strona łodzi? Może z tej strony już ryb nie ma?”. Zgadza się. A dlaczego tego nie robimy? Ponieważ brakuje nam wiary... Za: www.jacek.gniadek.pl

Refleksja tygodnia

KONFERENCJA O. PIOTRA ROZTWOROWSKIEGO EG, W 25 LAT PO JEGO ŚMIERCI

W dniu 30 kwietnia 2024 roku minie 25 lat od śmierci ojca Piotra Rostworowskiego, wybitnego benedyktyna, kameduły i cenionego rekolekcjonisty. Jego życie i duchowość pozostawiły trwałe ślady w historii wspólnoty monastycznej oraz w sercach licznych osób, którym towarzyszył w ich duchowej drodze.

Ojciec Piotr Rostworowski, znany ze swej głębokiej modlitwy i wielkiego serca, wzbogacił życie duchowe wielu, stając się wzorem kontemplacji i oddania Bogu. Jego postęga kapłańska oraz praca nad kierownictwem duchowym były niezwykle doniosłe i pozostają inspiracją dla kolejnych pokoleń.

W związku z 25. rocznicą śmierci tego wyjątkowego mnicha, Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów przygotowało specjalny newsletter, który będzie codziennie dostarczał wybrane myśli o Piotra Rostworowskiego. Od 15 do 30 kwietnia 2024 r. będą wysyłane fragmenty jego nauk i refleksji, zapraszając do zgłębienia duchowości benedyktyńskiej.

„Zapraszamy do uczczenia pamięci o. Piotra Rostworowskiego i wspólnego odkrywania jego duchowego dziedzictwa” – zachęcają benedyktyni z Tyńca. Do okolicznościowego newslettera można zapisać się przez formularz na stronie internetowej: <https://subscribepage.io/2pQ93X> Rejestracja jest możliwa do dnia 14 kwietnia 2024 r.

Korzystając z archiwum Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich oddajemy pod refleksję konferen-

cję o. Piotra Rostworowskiego, którą wygłosił do przełożonych wyższych na Jasnej Górze 14 maja 1974 r.

NAWRÓCENIE SERCA WARUNKIEM ODNOWY ŻYCIA ZAKONNEGO

W naszych wspólnych zebraniach, Czcigodni Ojcowie, poruszamy najróżniejsze problemy naszego życia zakonnego. Problemy te są żywotne, jeżeli stanowią podstawę zderzenia naszego życia zakonnego z problemami dzisiejszego świata. Ta rzeczywistość stawia nam bardzo dużo trudności i zagadnień, ale nasze braterskie rozmowy dotyczyły raczej naszej wspólnoty. O nich mówiliśmy i wielkie dobro ich mieliśmy przed oczami, chcielibyśmy dziś pomyśleć o nas samych, o problemach naszego osobistego życia, o naszej osobistej wierności. Rzeczywiście nasze przełożenie nie może być oddzielone od naszego życia osobistego. Posłannictwo, które nam zostało powierzone przez Chrystusa, łaska, która towarzyszy temu posłannictwu, ma wpływ kształtujący na całe nasze życie osobiste. Tych rzeczy nie można oddzielać, tak jak życie świętego Pawła nie było tylko powierzchownie związane z jego powołaniem apostołskim. Apostołstwo to było w nim ta „*dynamis*”, ta moc Boża, płynąca od Ojca przez Syna w Duchu Świętym i on przez tę moc był porwany i kształtowany. A więc jego poslan-

nictwo apostołskie i jego życie osobiste były niezmiernie głęboko ze sobą związane.

Głosił Ewangelię jako potęgę Bożą - *virtus Dei ad salutem omnium credentium*, głosił i nie mógł nie głosić jak Jeremiasz, chociaż to głoszenie sprowadzało na niego same nieszczęścia, bo łaska apostołstwa była w nim i musiał jej być posłuszny.

Stał się jakąś tajemniczą jednością z tą Bożą nowiną. A więc posłannictwo kształtuje, urabia człowieka chrześcijanina, który jest posłany. Byłoby źle, gdyby było inaczej, bo wówczas między funkcją a życiem stworzyłaby się jakaś przepaść, jakiś dystans, jakiś dualizm i wtedy nie moglibyśmy udźwignąć przełożenia. Gdybyśmy wewnątrz go nie przeżywali, gdyby ono było jakby obok nas, to nie moglibyśmy go wytrzymać. Ono musi się zjednoczyć z nami, chociaż musimy być zawsze gotowi od niego odejść. Jeżeli więc mamy posłannictwo przełożenijskie w tym momencie dziejów tak szczególnym, kiedy takie siły, takie zmagania, takie zagrożenia dla całej cywilizacji, dla całej ludzkości, gdy dostrzegamy jak te kraje o starej chrześcijańskiej kulturze dzisiaj niemal przodują w różnych występach.

W żadnym z krajów trzeciego świata nie ma takiego wyuzdania seksualnego ani takiego kultu pieniądza jak w naszych krajach o starej chrześcijańskiej kulturze. To są wszystko jakieś wydarzenia w skali światowej, które mówią o znaczeniu szczególnym tego momentu, o jego charakterze zwrotnym i niezmiernie odpowiedzialnym i niebezpiecznym. Widzimy również rozpętanie sił chaosu, które dzisiaj bardzo uderzają w człowieka, które starają się wtargnąć do wnętrza wspólnot zakonnych. I w tym czasie powierzona nam jest troska pasterska i z tym połączone jeszcze nowe zadanie, udział w ukształtowaniu własnym oblicza Kościoła, którego Kościół żąda dziś od swoich członków. Kościół bardzo się mobilizuje, nie chce poddać się rozbijającym siłom, ale rozumie, że aby mógł stawić czoło jednemu potrzebujemy, tego co jest istotne. Potrzeba nawrócenia w Kościele dzisiejszym, to jest przede wszystkim zwrot ku swojej historii, ku swojej naturze w myśli Bożej objawionej i ku temu wszystkiemu wspólnoty kościelne i wszyscy chrześcijanie muszą dążyć. Chodzi o to, by być wiernym sobie, by się uwolnić od wszystkiego, co się przykleiło do niego, a co do niego nie należy, jak wodorosty do kadłuba okrętu, aby odnaleźć swoją własną naturę przez Boga ukształtowaną. W tym wysiłku Kościoła zasadniczo jednokierunkowym kierowanym ku własnej prawdzie Kościoła udział biorą wszystkie wspólnoty, wszystkie diecezje, wszystkie parafie, wszystkie instytuty zakonne aż do poszczególnych osób włącznie. Wszystko dąży do tego jednego, by stać się sobą, tym prawdziwym sobą, tym, którego nie lubię, ale którego w swojej wizji miłującej Bóg pomyślał i zaplanował, tym jak ... powiedział, że człowiek nie może wziąć niczego, co by mu nie było dane z nieba. Tylko to jest twoje, co ci jest dane. Po nic innego ręki nie wyciągaj, bo choćbyś co wziął, nie będzie twoje. Tylko to, co ci Bóg daje, jest twoje, ale to jest naprawdę twoje. To co jest prawdziwe dla mnie osobiście, to jest prawdziwe i dla wspólnoty zakonnej, bo tylko jeśli będzie całkowicie sobą, będzie w całym ... swojej wagi, wówczas nie będzie w nim martwej tkanki, wówczas będzie życiem i radością, płodnością, będzie obfitował i owoce przynosił.

W swojej książce opisującej pod szczególnym kątem widzenia historię zakonu trapistów, Merton odwołuje się do faktu, że struktury zakonne, że zakon może odejść od głównego swojego nurtu, może zejść na boczne kanały i wtedy już tak nie będzie owocował, trzeba wrócić na swój grunt, który zawsze jest

aktualny. Widzimy, że dokumenty kościelne nie godzą się z różnymi tendencjami, które chcą zakony ograniczyć do pewnej epoki, a potem niech sobie zakonnik odchodzi, dzieło zakonnika spełnione. Jak się czyta dokumenty Kościoła, to się widzi, że zakon ma ogromną jakąś siłę adaptacji, to jest chyba ich cecha. Nawet bakterie sprawiają lekarzom trudności, bo się umieją dostosować do antybiotyków i tak każda istota żywa, a więc i zakon, który ma życie w sobie, w którym jest charyzmat, łaska, moc Ducha Świętego. Wszystko więc w Kościele dąży do celu. Kierownictwo duchowe to najlepsze, to prawdziwe, to jest to, które powie człowiekowi ... Żeby wyzwolić w tym człowieku jakąś radość i promiennosc, żeby pokazać co do niego należy, co jest jego, a co nie jego.



Znam jedną osobę zakonną, wychowawczynię dzieci. Jest mistrzynią wypatrywania. Ona w tym dziecku upośledzonym potrafi odgadnąć, co jest jego, co może rozwinąć, a co trzeba ustawicznie korygować. To co jest prawdziwe w odniesieniu do osób indywidualnych, to jest prawdziwe również w życiu wspólnot. Wszystko dąży, aby można o nim opowiedzieć to, co Anioł Gabriel o Maryi: „*Quod in ea natum est de Spiritu Sancto est*” - To co się w Niej narodziło jest z Ducha Świętego. Nie tylko sam Syn Boży, którego porodziła fizycznie, ale wszystkie Jej myśli i czyny były w z Ducha Świętego, nic w Niej nie było ..., dlatego Ona jest Opiekunką tego nawrócenia Kościoła do swojej istoty, bo Ona zawsze była sobą, wciąż sługą Ojca. Prorok Ezechiel mówi o tajemniczych istotach żywych, które widział ...

A więc, Drodzy Ojcowie, nawrócenie, jakie nam wskazuje Kościół dziś, to nawrócenie w sobie, do tej *nova creatura*, o której mówi Apostoł do Galatów, ale ten ogólny kierunek nawrócenia Kościół przewiduje. Stale w różnych swoich dokumentach i wypowiedziach Ojca świętego mamy konkretne wskazania dla swojej własnej odnowy w różnych organach tego wielkiego organizmu. Działają różne prawa tej odnowy, ale jedno z nich nas specjalnie dotyczy, a mianowicie, że nawrócenie wspólnoty, aby było w pełni owocne, wymaga nawrócenia tych, którzy w tym momencie łaski zostali powołani jako przełożeni wspólnot, ażeby stali się w szczególny sposób narzędziem tej łaski odnowy. Tak Kościół nas przełożonych traktuje. Nie mówi, że cała odnowa ma iść od przełożonego, bo i oddolnie, od zewnątrz, ze wszystkich stron idzie ta odnowa, niemniej Bóg, jak pokazuje. Pismo święte, ludzi przez ludzi uświęca, stawia wymagania specjalne tym, którzy stoją na czele, zwłaszcza jeżeli chodzi o tę przemianę. Oni mają być narzędziami odnowy, w planach Bożych mają działać te Boskie moce, których to ta-

jennicze brzemie dzisiaj jakoś odczuwamy. A więc my mamy być nawróceni, o ile nie chcemy narazić się na wielką odpowiedzialność przytłumienia łask działania Ducha Świętego w Kościele. W momencie zwrotu dziejów czujemy jak bardzo musimy być zjednoczeni z Bogiem, jak potrzebujemy mocy. Powiedzione jest, że nawet Jeruzalem będzie deptane przez narody. W Apokalipsie mówi się nawet o tym które musi być deptane i tylko miejsce najświętsze nie będzie deptane. A więc zdajemy sobie sprawę, że tylko kiedy naprawdę będziemy zjednoczeni z Bogiem, to mamy wtedy gwarancję przetrwania próby, ale nawet widzimy z dziejów Kościoła, że i ciała świętych były deptane i miażdżone.

Nie możemy powiedzieć, Czcigodni Ojcowie, że brakuje nam światła do spełnienia tego wielkiego dzieła odnowy. Bóg daje nam dzisiaj przez Kościół tyle światła jak chyba w żadnej epoce. Ta niesłychana troska ze strony Kościoła, która nas na każdym kroku oświeca i wskazuje nam drogę. Dlatego te wskazania Kościoła obowiązują nas, bo nie będzie odnowa dokonana w zakonach, jeżeli my nie będziemy ludźmi przejętymi, to jest warunek nawrócenia całego Kościoła. Dlatego w naszym rozważaniu poruszamy pod kątem naszego osobistego życia i przełożenia niektóre zasadnicze myśli żądań Kościoła pod adresem życia zakonnego czy wspólnot zakonnych.

W tych wszystkich dokumentach, które czytamy dużo jest różnych prawd, ale wybijają się na plan pierwszy pewne kluczowe myśli i te kluczowe myśli muszą nas kształtować i nasze wspólnoty i nas samych, na przykład uderza nacisk położony na prymat konsekracji nad wszystkimi innymi dziełami jakie są udziałem zakonnika. Ciekawe, że dzisiaj różne ruchy, prądy postępowe raczej skłaniają ku świeckości, a Kościół z takim naciskiem podkreśla ten element najbardziej sakralny - prymat konsekracji i to cechuje rozwój życia Kościoła, bo widać właśnie kierunek działania łaski, właśnie kierunek działania łaski jakoś odwrotnie do tego kierunku laicyzacji, który dostrzegamy.

Pamiętam, kiedy w Belgii mogłem się kontaktować z dziełem księdza J. Cardijn'a - Akcja Katolicka J.O.C. – Chrześcijańska młodzież robotnicza, ogromnie dynamiczny ruch młodych ludzi zapalonych, głęboko wierzących, głęboko przekonanych, a jednak doświadczenie apostołstwa Kościoła - to zderzenie doprowadziło do odczucia potrzeby kontemplacji. Bardzo ciekawe, że Akcja Katolicka nie wystarcza i oto powstają instytuty świeckie, życie konsekrowane, potrzeba w życiu ludzi konsekrowanych, ażeby móc to dzieło uświęcania świata prowadzić. Nie wystarczyła ta pełna zapala, dynamizmu, wiary młodzież katolicka

robotnicza. Różni ludzie oddawali się całkowicie Bogu w Kościele. Tak się rozmnożyły te instytuty świeckie, te grupki - Duch Święty jakby dawał znać: konsekracja, całkowite oddanie Bogu, to jest ta moc, która ma się sprzeciwiać tej desakralizacji. Dlatego też i dzisiaj Kościół ceni te dzieła różne prowadzone przez zakony mają wielkie znaczenie, to jednak podkreśla u zakonników życie konsekrowane, to jego złączenie z Bogiem całkowicie i bez reszty. I stąd kiedy taki ma być zakonnik, to pod tym kątem my musimy nasze życie zrewidować, pod kątem jakiegoś ewangelicznego radykalizmu. Zakonnik jest znakiem tego absolutu miłości, absolutu oddania się Bogu, a przez to Absolutu Boga, bo Bóg jest tym jedynym, nieporównywalnym, Najwyższym, dla którego wszystko jest.

Pamiętam, że była ankieta wśród młodzieży akademickiej jakiejś 12 lat temu na temat życia zakonnego. Młodzi chrześcijanie wypowiadali się, jedni negatywnie, inni pozytywnie o życiu zakonnym. Wypowiedzi, które najbardziej były nadprzyrodzone, mówiły, że zakony, zwłaszcza zakony kontemplacyjne, są potrzebne. Ich modlitwy i cierpienia powinny być rzucone na szalę tego świata. Nie było ani jednej odpowiedzi, by powiedziała to najprostsze: Będziesz miłował Pana Boga swego ze wszystkiego serca swego, ze wszystkiej myśli swojej. Tu jest ta racja najprostsza - miłość Boga jest podwaliną wszystkiego.

Jeśli chcemy, aby nasze wspólnoty wielbiły Boga ... bo dzisiaj wszystko się spłaszcza, bo dzisiaj nawet i pierwsze przykazanie miłości, na pierwszy plan wysuwa się drugie, a jeżeli się porządek między tymi dwoma przykazaniem miłości zmieni, stanowimy ... wtedy nasza działalność może być filantropią, dobrocią, ofiarnością, co kto chce, ale to już nie będzie to, to nie będzie ta teologiczna miłość Trójcy Świętej, synowska, która jest przedmiotem pierwszym. A więc to musimy rozwijać, bo zakonnik w świecie jest stróżem tego pierwszego przykazania miłości. Drugie też jest ważne, ale według właściwego porządku. Bo tak łatwo zaciera się różnica między wiarą a jakimś ateistycznym humanizmem, co może nas ściągnąć łatwo z drogi. Nie wytrzymamy tego ciśnienia świata, jeśli nie będziemy sami bardzo blisko Boga. Dlatego musimy czuwać, bo ~~ta~~ nam tego zasolenia, tego stężenia, oby sól nie zwietrzała, bo jeśli zwietrzeje, na nic się nie przyda, tylko aby była wyrzucona i podeptana przez ludzi. My wiemy, Drodzy Ojcowie, jak się rzecz ma, to deptanie przez ludzi. I przedtem nas zwalczali, ale jakoś szanowali, a jeśli ta sól w nas zwietrzeje, nie będzie w nas czci Bożej!/? (konferencja spisana z taśmy magnetofonowej, nieautoryzowana, z brakami w tekście) **O. Piotr Roztowski EC**

Wiadomości zagraniczne

O. JAROSŁAW KUPCZAK OP: 45 LAT ENCYKLIKI „REDEMPTOR HOMINIS”

W tym miesiącu mija 45 lat od publikacji pierwszej encykliki Jana Pawła II, *Redemptor hominis*. Jest to dokument ważny z wielu powodów; wymieńmy dwa. Po pierwsze, ta encyklika, która powstała zaledwie w kilka miesięcy po wprowadzeniu się Karola Wojtyły do Watykanu, ma charakter programowy, rysujący, o co będzie chodziło w tym pontyfikacie. Po drugie, Jan Paweł II

mówi o swoim pontyfikacie w nawiązaniu do Soboru Watykańskiego II, który podda interpretacji nieomal w każdej swojej ważnej wypowiedzi w kolejnych 27 latach. Jest to istotny wątek, bo w ciągu najbliższych dwóch lat będziemy świętowali 60-lecie publikacji kolejnych dokumentów ostatniego Soboru, który przez wielu katolików, zwłaszcza

młodych, jest kontestowany i niezrozumiany.

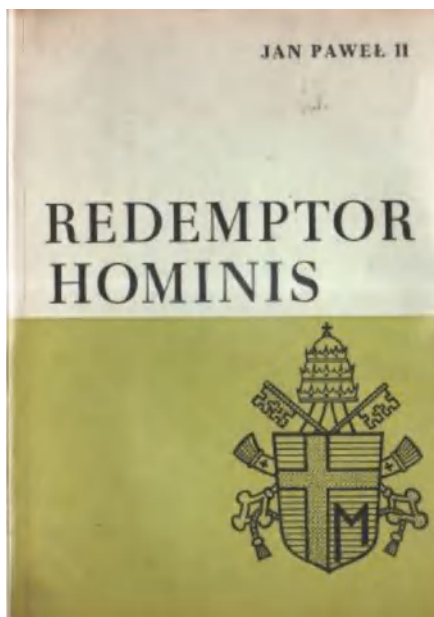
Już na początku swojego pontyfikatu, Jan Paweł II, który w latach 70-tych ubiegłego wieku był bliskim współpracownikiem poprzedniego papieża, zdawał sobie wyraźnie sprawę z powagi posoborowego kryzysu wiary, teologii i Kościoła. Co ważne, rozumiał, że od-

powiedzialność za ten kryzys w dużej mierze spoczywa nie na zewnętrznych nieprzyjaciolach Kościoła, ale na samych katolikach, a szczególnie na intelektualnej elicie Kościoła: na teologach i katolickich intelektualistach. To dlatego już na samym początku *Redemptor hominis* czytamy o posoborowym przeobrażeniu autokrytyki wobec Kościoła, która „przestała być twórczą”, nie była już wyrazem „prawdy, miłości i wdzięczności za łaskę, której właśnie w Kościele i przez Kościół stajemy się uczestnikami”. Nie wyrażała się w niej „także postawa służby, ale chęć rządzenia opinią drugich przy pomocy własnej opinii, zbyt pochopnie nieraz rozpowszechnianej” (RH 4).

Drogą do odzyskania właściwego rozumienia Kościoła jest zwrócenie spojrzenia na Chrystusa – to podstawowy cel programowej encykliki Jana Pawła II: „Odkupiciel człowieka (*Redemptor hominis*) Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii. Do Niego zwraca się moja myśl i moje serce w tej doniosłej godzinie dziejów” (RH 1). Ta koncentracja na Chrystusie dotyczy przede wszystkim dwóch życiodajnych wydarzeń w życiu Zbawiciela: Jego Wcielenia i dzieła Odkupienia.

Konstytucja duszpasterska Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes* skoncentrowała się przede wszystkim na tajemnicy Wcielenia: „Syn Boży przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem” (GS 22). Ta prawda o zjednoczeniu Chrystusa z każdym człowiekiem przez fakt przyjęcia natury ludzkiej jest źródłem uniwersalizmu Kościoła; chodzi o zbawienie każdego człowieka i całego świata. Równocześnie, w myśli soborowej była wyrazem dowartościowania dzieła stworzenia oraz optymistycznego widzenia ludzkiej historii i kultury; skoro Chrystus wszedł w ludzkie dzieje jako jeden z nas, cała ludzka historia stała się boską historią, uzyskała znaczenie teologiczne. Takie pozytywne widzenie tego, co ludzkie stało się w czasie ostatniego soboru podstawą soborowego agior-

namento (przystosowania) do współczesności.



Dlatego właśnie, tak ważny w dziele korekty tego nadmiernego i naiwnego optymizmu jest tytuł pierwszej papieskiej encykliki: Odkupiciel człowieka (*Redemptor hominis*). Tak, Chrystus stał się częścią ludzkiej historii i kultury oraz „zjednoczył się z każdym człowiekiem”, ale nie po to, aby tę historię i kulturę po prostu zaakceptować, ale przemienić, odkupić za cenę swojej krwi.

Ta chrystologiczna prawda o celu, któremu służy Kościół ma swoje ważne znaczenie w dalszych rozważaniach encykliki. Zapewne jedno z najczęściej cytowanych i źle rozumianych zdań encykliki brzmi: „człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła” (RH 14). To zdanie wielokrotnie było używane do wskazywania na „ludzką twarz” posoborowego Kościoła, na konieczność zbliżenia się do ludzi, bycia zrozumiałym i wyrozumiałym, zrezygnowania z tego, co w Kościele trudne i wymagające.

W encyklice Jana Pawła II o Odkupicielu człowieka, zanim padnie zdanie o człowieku, który „jest drogą Kościoła”, papież pisze: „Jezus Chrystus jest tą zasadniczą drogą Kościoła. On sam jest naszą drogą ‘do domu Ojca’ (por. J 14, 1 nn.). Jest też drogą do każdego człowieka” (RH 13). To Chrystus jest zasadniczą drogą Kościoła, a wpatrywanie się w Niego jest zawsze źródłem życia i *raison d'être* dla Kościoła.

Czy jest jakaś sprzeczność pomiędzy tymi dwoma stwierdzeniami: „Jezus Chrystus jest drogą Kościoła” i „człowiek jest drogą Kościoła”? Zasadniczo nie, bo jak pisze Jan Paweł II, „Chrystus jest naszą drogą do każdego człowieka”. To papieskie stwierdzenie jest źródłem tego, co wielu komentatorów nazwało chrześcijańskim humanizmem, czy chrystocentryczną antropologią ostatniego soboru, tak ważną w myśli Jana Pawła II.

Warto jednak zakończyć pewnym ostrzeżeniem na temat realnej różnicy pomiędzy tymi dwoma drogowskazami dla Kościoła. Nierzadko, stajemy przed pokusą wybrania tylko jednej z tych dwóch dróg. Zapominając o człowieku, Kościół może stać się zbyt skupiony na sobie i oderwany od świata – taką postawę z całą pewnością widzieliśmy nierzadko w historii Kościoła. Niemniej, dla posoborowej rzeczywistości Kościoła chyba ważniejsza była ta przeciwna pokusa: wybrać człowieka i zapomnieć o tym, że możemy go zrozumieć jedynie w świetle wiary, a antropologiczna i społeczna kompetencja Kościoła nie opiera się na żadnej ludzkiej dziedzinie wiedzy, ale bierze swój początek w świetle, które bije z postaci Chrystusa.

Dlatego właśnie encyklika o Odkupicielu człowieka była tak ważna jako program całego pontyfikatu Jana Pawła II, szczególnie na progu tego poważnego kryzysu cywilizacyjnego, który wówczas się zaczynał. (Tekst ukazał się początkowo na portalu Opoka)

Za: www.info.dominikanie.pl

DEKRETY DYKASTERII SPRAW KANONIZACYJNYCH

Dekret o cudzie za przyczyną błogosławionej, która będzie mogła być kanonizowana, dekret o męczeństwie podczas wojny domowej w Hiszpanii a także dekret o heroicznosci cnót ogłosiła dziś z u poważnienia papieża Franciszka Dykasteria Spraw Kanonizacyjnych.

Podczas porannej audiencji udzielonej kard. Marcello Semeraro, prefektowi Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, Ojciec Święty upoważnił tę dykasterię do promulgowania dekretów dotyczących:

1. Cudu przypisywanego wstawiennictwu błogosławionej Heleny Guerra, założycielki Zgromadzenia Oblatek Ducha Świętego, znanych jako „Siostry Świętej Zyty”. Urodziła się w 1835 r. w Lucca we Włoszech w zamożnej, pobożnej, arystokratycznej rodzinie jako jedno z sześciorga dzieci; tylko troje przeżyło do dorosłości. Współpracowała ze Zgromadzeniem Księży Misjonarzy, opiekując się ubogimi i chorymi, studiując łacinę i pisma Ojców Kościoła. W wieku 22 lat zapadła na chorobę, która przykuła ją do łóżka na osiem lat, podczas których kontynuowała studia. W 1866 r. założyła Stowarzyszenie Maryi, Córki Świętej Agnieszki w Lucca we Włoszech i została jego pierwszą członkinią; wspólnota ta przekształciła się później w Siostry

Oblatki Ducha Świętego (Siostry Świętej Zyty), które opiekowały się i dbały o edukację religijną dziewcząt. Oblatki kontynuują swoją pracę do dziś w domach we Włoszech, Brazylii, Kanadzie, Filipinach, Libanie i Iranie. Beatyfikował ją 26 kwietnia 1959 roku św. Jan XXIII. Wydany dzisiaj dekret o autentyczności cudu oznacza, że bł. Helena Guerra będzie kanonizowana.



2. Męczeństwa Sług Bożych: – Gaietà Clausellas Ballvé, kapłan diecezjalny, urodzonego w 1863 r. w Sabadell w Hiszpanii i zabitego z nienawiści do wiary 15 sierpnia 1936 r. w pobliżu tej miejscowości. Ks. Gaietà Clausellas Ballvé w wieku 14 lat wstąpił do seminarium duchownego w Barcelonie. Przyjął święcenia kapłańskie w 1886 r., by następnie podjąć posługę duszpasterską w kilku parafiach. Był znany jako „ojciec ubo-

gich”. Został zamordowany strzałem w głowę, 15 sierpnia 1936 roku, w pobliżu Barcelony przez wojska rewolucyjne;

– Antonio Tort Reixachsa, świeckiego i ojca, urodzonego w 1895 r. w pobliżu Barcelony w Hiszpanii i zabitego z nienawiści do wiary w grudniu 1936 r. w Montcada w Hiszpanii. Wydany dzisiaj dekret o męczeństwie, że niebawem nastąpi beatyfikacja obydwu męczenników.

3. Heroiczności cnót Służebnicy Bożej Teresy Lanfranco (z domu Annunziata Addolorata) ze Zgromadzenia Córek Najświętszej Maryi Panny z Leuca, urodzonej w 1920 r. w Gallipoli we Włoszech i zmarłej 8 czerwca 1989 r. w Rzymie. Mając 17 lat spotkała młodą Elizę Martinez (1905-1991) i dołączyła do małej wspólnoty w Botrugno 17 września 1937 roku. Entuzjastycznie nastawiona do charyzmatu powierzonego opiece Maryi Dziewicy i początkowo zorientowana na apostolat parafialny i edukację dziewcząt, od pierwszej chwili stała się najwierniejszą uczennicą i powiernicą założycielki. W 1938 r. wspólnota z Botrugno przeniosła się do pobliskiego Miggiano i tak rozpoczęła się działalność Pobożnej Unii Sióstr Niepokalanej. W dniu obłóczyn 20 marca 1938 r., Annunziata Addolorata przyjęła imię siostry Teresy, na cześć świętej z Lisieux. Wytrwale pracowała w zgromadzeniu, zajmowała się także formacją młodych sióstr. Zmarła w Rzymie 8 czerwca 1989 r. Ze względu na jej rosnącą opinię świętości, proces beatyfikacyjny został otwarty już 2018 r. Do beatyfikacji Teresy Lanfranco konieczny jeszcze będzie dekret o autentyczności cudu.

Za: www.vaticannews.va

SPOTKANIE PAPIEŻA Z PALLOTYNAMI

Uczestnicy Kongresu Doradczego Wyższych Przełożonych Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, który odbywa się w Rzymie w dniach 8-12.04.2024 wzięli udział w śródowej audiencji z Papieżem Franciszkiem. Pallotyński Przełożony Generalny, ks. Zenon Hanas SAC przekazał Ojcu Świętemu obraz pięciu pallotyńskich męczenników z Buenos Aires, którzy zginęli w 1976 roku. „Papież osobiście znał niektórych naszych pallotynów, którzy zginęli w Buenos Aires, dlatego mamy nadzieję, że ten podarunek będzie dla Niego osobistym wspomnieniem Buenos Aires i Jego przyjaciół z tego kraju” – powie-

dział Radiu Watykańskiemu – Vatican News ks. Hanas.

Obraz ten, jak powiedział Przełożony Generalny, jest także wyrazem pamięci o pallotynach i siostrach pallotynkach pracujących w miejscach, gdzie toczą się wojny. Autorem obrazu jest ks. Witold Urbanowicz SAC z Paryża.



Na spotkaniu z Papieżem był obecny także ks. Waldemar Pawlik SAC, przełożony prowincjalny Prowincji Chrystusa

Króla (prowincja warszawska). Polska Prowincja Chrystusa Króla – zaznacza ks. Pawlik – jest jedną z największych prowincji pallotyńskich, liczącą około 400 członków. Prowincjał dodał, że polscy pallotyni z warszawskiej prowincji pracują w 23 krajach świata i starają się rozpowszechnić charyzmat pallotyński w tych miejscach. Podczas spotkania Wyższych Przełożonych SAC ks. Pawlik dzieli się bogactwem pracy polskich misjonarzy, by dzieło św. Wincentego Pallottiego mogło się rozwijać.

W śródowej audiencji wzięli udział również przedstawicielki Zgromadzenia Sióstr Apostolstwa Katolickiego, Zgromadzenia Sióstr Misjonek Apostolstwa Katolickiego oraz świeccy ze Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Ks. Dominik Gaładyk SAC – Rzym

Za: www.vaticannews.va

OPAT BENEDYKTYŃSKI W JERUZOLIMIE: MAM NADZIEJĘ, ŻE ROZSĄDEK I DIALOG ZWYCIĘŻĄ

Mam nadzieję, że rozsądek i dialog zwyciężą, a konflikt nie będzie eskalował, czego wielu się obawia. Tak powiedział opat niemieckojęzycznego opactwa Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny w Jeruzolimie o. Nicodemus Schnabel w wywiadzie dla niemieckiej rozgłośni katolickiej domradio.de o „agresji z zapowiedzią” po w dużej mierze odpartym ataku Iranu na cele w Izraelu.

Atak Teheranu z soboty na niedzielę był odpowiedzią na izraelską akcją wojskową przeciwko ambasadzie Iranu w stolicy Syrii Damaszku w dniu 1 kwietnia. O. Schnabel i jego współpracownicy byli na to przygotowani. „To był atak z przesłaniem. Istnieją różne grupy na WhatsApp, wiedzieliśmy o tym i było to bardzo punktualne: irańskie drony przybyły o 1.41 czasu lokalnego i było bardzo głośno, ponieważ wszystkie zostały przechwycone nad Jeruzolimą. Właściwie nie spaliśmy. Wszyscy dobrze to znieśli. I dzięki Bogu, tak naprawdę nic się nie stało. Zostało jedno ranne beduińskie dziecko, któremu życzę szybkiego powrotu do zdrowia, i pewne uszkodzenia bazy wojskowej.

Ostatecznie wszystko dobrze się skończyło” – powiedział o. Schnabel.



Pytany czy atak Iranu może to doprowadzić do eskalacji konfliktu o. Schnabel stwierdził: “Cóż, zawsze jestem nieco bardziej optymistyczny. Wynika to również z mojego zaufania do Boga, ponieważ jestem modlącym się człowiekiem. Mam nadzieję, że to będzie koniec. Mam nadzieję, że zwycięży rozsądek i chęć dialogu”.

Zakonnik zwrócił uwagę, że Iran mógł zaatakować w zupełnie inny sposób, a Hezbollah z Libanu nie wykorzystał okazji i nie doszło do dalszej eskalacji. “Mogli wystrzelić niezliczoną ilość rakiet z Libanu. Hezbollah tego nie zrobił. Są to oznaki, które – mimo że wielu graczy ma problemy – moim zdaniem mogą

świadczyc o tym, że wciąż istnieje rozsądek i niechęć do totalnej eskalacji” – stwierdził benedyktyn.

O. Schnabel pytany, gdzie tkwi sedno konfliktu, odpowiedział: “Myślę, że linia konfliktu przebiega między tymi, którzy mają prawdziwą wizję wspólnego życia. Mówiąc konkretnie, chodzi o państwa, które twierdzą, że Izrael nie istnieje, ale mówią tylko o syjonistycznym podmiocie – tak, nie osiągniemy tam pokoju. I odwrotnie, jeśli w polityce Izraela istnieją środowiska, które nie wypowiadają słowa Palestyna, ale mówią tylko o Arabach i odmawiają Palestyńczykom prawa do istnienia i prawa do własnego państwa, to pokój również się nie powiedzie. Naprawdę uważam, że bardzo ważne jest, aby ludzie powiedzieli `tak` Izraelowi jako państwu i `tak` Palestynie jako państwu”.

Benedyktyn zapewnił o nieustannej modlitwie w intencji pokoju. “Jesteśmy naprawdę wierni w modlitwie. Modlimy się bardzo szczególną modlitwą o pokój w każdej porze obiadowej – można ją również znaleźć na naszej stronie internetowej, gdzie zapraszamy do przyłączenia się. Można również do nas napisać, zawsze jesteśmy bardzo szczęśliwi, że możemy włączyć troski ludzi do naszych modlitw, to jest nasze główne zadanie i jest to również ważne dla mnie. Oczywiście z jednej strony chodzi tutaj o pokój, ale wiele osób ma również swoje osobiste smutnienia, losowe wypadki – i jesteśmy również otwarci na ich wysłuchanie” – powiedział opat niemieckojęzycznego opactwa Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny w Jerozolimie.

Za: www.ekai.pl

SPOTKANIE PRZEŁOŻONYCH ZAKONNYCH BIAŁORUSI

Omówienie zmian w ustawodawstwie państwowym i ich konsekwencji dla osób zakonnych stanowiło jeden z ważnych punktów Zgromadzenia Plenarnego Wyższych Przełożonych, Delegatów i Przedstawicieli Męskich i Żeńskich Instytutów oraz Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Białorusi. Odbyło się ono 11 kwietnia w Salezjańskim Centrum Młodzieżowym w Mińsku. W spotkaniu wzięli udział nuncjusz apostolski na Białorusi, abp Ante Jozić oraz odpowiedzialny za zakony w episkopacie Białorusi bp Aleksander Jaszewski SDB.

Opublikowana 5 stycznia b.r. nowelizacja ustawy „O wolności sumienia i organizacjach religijnych” zaostrza wymogi dotyczące tworzenia ogólnokrajowych lub lokalnych związków wyznaniowych oraz ułatwia władzom zamykanie, a nawet likwidację wspólnoty wyznaniowej.

Powodem likwidacji może być działalność „sprzeczna z głównymi kierunkami polityki wewnętrznej i zagranicznej Białorusi lub szkodliwa dla zdrowia Białorusinów”. Organizacje religijne muszą zostać ponownie zarejestrowane w ciągu roku od wejścia ustawy w życie. Ponowna rejestracja rozpocznie się latem 2024

r. i musi zakończyć się do początku stycznia 2025 r.



Aby zostać w pełni zarejestrowanym jako ogólnokrajowy związek wyznaniowy, musi w jego skład wchodzić co najmniej 15 wspólnot wyznaniowych z Mińska i wszystkich obwodów, a co najmniej jedna z nich musi istnieć dłużej niż 30 lat.

Ponadto „szefem lub założycielem organizacji religijnej, krajowej lub lokalnej, nie może być osoba z listy ekstremistów i terrorystów” – stwierdza projekt ustawy. W porozumieniu z lokalnymi komitetami wykonawczymi organizacje religijne będą mogły tworzyć „domy dziecka, a także placówki zapewniające opiekę społeczną osobom starszym, niepełnosprawnym i osobom uzależnionym od substancji psychoaktywnych”. Jednakże angażowanie się w działalność polityczną, uczestnictwo w działalności partii politycznych i wspieranie ich jest dla nich zabronione.

Grupy religijne nie mogą używać żadnych symboli politycznych. Projektant ustawy stanowi także, że zakazana jest także działalność „skierowana przeciwko suwerenności Białorusi, systemowi konstytucyjnemu i harmonii społecznej” lub „dyskredytująca Białoruś, propagująca wojnę, wrogość, ekstremizm, poniżanie honoru i godności narodowej”.

Programy szkoleń niedzielnych nie powinny zawierać „propagandy wojny, wrogości i ekstremizmu” ani być sprzeczne z „ideologią tradycyjnych wartości powszechnie uznawanych w państwie białoruskim” – czytamy w tekście.

O wspomnianych zmianach mówił zgromadzonym ks. kanonik Andriej Znoska, konsultant prawny białoruskiego episkopatu katolickiego. Odpowiadał także na pytania obecnych.

Podczas spotkania poruszono także aspekty realizowanego od dwóch lat projektu edukacyjnego mającego na celu wzmocnienie kompetencji osób konsekrowanych. O projekcie opowiedziała jedna z osób odpowiedzialnych za jego realizację, nakreślając jednocześnie perspektywy i możliwości jego dalszego rozwoju Przewodniczący konsulty wyższych przełożonych zakonnych ks. Andrzej Juchniewicz OMI zakończył spotkanie przedstawieniem bieżących spraw.

Za: www.ekai.pl

WŁOCHY: TAJEMNICA NIEZNANEGO MISTRZA, KTÓRY NAMALOWAŁ NAJSTARSZE OBRAZY ŚW. FRANCISZKA

Z okazji przypadającej w tym roku 800. rocznicy stygmatów św. Franciszka, Galeria Narodowa w Perugii przypomina dorobek malarza, który jako pierwszy czy jeden z pierwszych zachował dla potomnych realistyczny wizerunek Biedaczyny z Asyżu. Choć pozostawił po sobie wiele fresków i obrazów, historykom do dziś nie udało się ustalić jego tożsamości. Dlatego jest powszechnie nazywany Mistrzem od św. Franciszka.

Jak mówi Radiu Watykańskiemu przełożony klasztoru franciszkanów w Asyżu, malarstwo anonimowego mistrza daje nam dostęp do samych źródeł duchowości franciszkańskiej.

„Jest to jeden z pierwszych autorów, jeśli nie pierwszy, który przedstawił Franciszka na freskach w bazylice. Pod względem czasowym jesteśmy więc bardzo blisko samego Franciszka i tego, co o nim wówczas myślano. Wiemy bowiem, że bardzo szybko pojawiły się bardzo różne narracje na jego temat, które niekiedy są rozbieżne, tak jak rozbieżne bywają niekiedy cztery Ewangelie, w różny sposób opowiadające o Chrystusie. A zatem również św. Franciszek na różne sposoby bywa opiewany i przedstawiany w malarstwie. Tu jednak docieramy bardzo blisko samego świętego. Mistrz od św. Franciszka ukazuje nam duchowość franciszkańską w czasach, gdy dopiero się rozdziła. Przedstawia nam Franciszka, który jest już postrzegany i interpretowany jako alter Christus – drugi Chrystus. Jest to ewidentne w bazylice w Asyżu, gdzie freski przedstawiające św. Franciszka zostały usytuowane dokładnie naprzeciwko fresków z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa. To zestawienie jest całkiem oczywiste: Franciszek, który odzwierciedla się w Chrystusie” – wskazuje o. Marco Moroni.

Costantino D’Orazio, dyrektor Gallerii Narodowej w Perugii zwraca natomiast uwagę na przełom, jaki wprowadza ten anonimowy geniusz we włoskim malarstwie. Do jego czasów było ono bowiem silnie zdominowane przez wpływy bizantyjskie. W sztuce pojawia się nowy styl, który jest w stanie pełniej oddać duchowe przebudzenie epoki wielkich świętych. Mistrz od św. Franciszka to największy z malarzy XIII w. w środkowych Włoszech. Swymi dziełami poprzedza malarstwo Giotto i Cimabue – mówi Costantino D’Orazio.



„W XIII w. w Umbrii doszło do artystycznej rewolucji związanej z uczuciami, z powrotem do emocji, relacji – opisuje. – To na obrazach Mistrza od św. Franciszka spotykamy jedne z pierwszych postaci, które się dotykają, podają sobie ręce. Są to wzruszające sceny między św. Janem i Matką Bożą pod krzyżem. Są to pierwsze sceny, gdzie pobożne kobiety naprawdę płaczą, na ich obliczach widać łzy. Po wielkiej epopei bizantyjskiej, która ostudziła nieco naszą ikonografię, wraz ze św. Franciszkiem i jego naśladowcami ponownie docenione zostają emocje, uczucia, afekty”.

Za: www.vaticannews.va

S. NABIŁA WYJECHAŁA ZE STREFY GAZY, „ŻYLIŚMY W PRZERAŻENIU, DZIEŃ I NOC”

S. Nabila Saleh, egipska zakonnica, która przez niemal 6 miesięcy posługiwała Palestyńczykom, którzy znaleźli schronienie w jedynej katolickiej parafii w Strefie Gazy powróciła w ubiegłym tygodniu do ojczyzny. „Chciałam pozostać, ale nie pozwalała na to stan mojego zdrowia. Nie ma tam już szpitali, które mogłyby zapewnić mi odpowiednią opiekę” – mówi s. Nabila w wywiadzie dla agencji SIR.

Kościół Świętej Rodziny opuściła we wtorek 2 kwietnia rano. Towarzyszyło jej 19 chrześcijan ze Strefy Gazy, katolików i prawosławnych. Niektórzy otrzymali wizy do Australii. Katolicka parafia znajduje się w północnej części palestyńskiej

enklawy. Aby się z niej wydostać, musieli dotrzeć na południe, do granicy z Egiptem. Na początku mogli jechać samochodem. Ostatnich kilka kilometrów musieli przebyć pieszo, drogą wzdłuż morza. Jak opowiada s. Nabila, „nie było to łatwe, bo droga została zniszczona, a wokół same tylko gruzy, nad którymi unosi się zapach rozkładających się ciał. Widzieliśmy wielu błagających się ludzi w daremnym poszukiwaniu pomocy. Dookoła było słychać strzelaninę i balistów się, że w każdej chwili możemy zostać trafieni. Zaczęłam płakać, tak bardzo chciałam wrócić do parafii. Nie chciałam umierać na ulicy, ale w moim domu, w parafii, przed ołtarzem” – wspomina s. Nabila.

Po kilkugodzinnej przeprawie jej grupie udało się dotrzeć bezpiecznie do Rafah, na egipską granicę. Na jej przekroczenie

musieli poczekać do następnego dnia. Schronienie znaleźli w jednym z rozbitych tam namiotów dla niezliczonej rzeszy uchodźców. Jak mówi egipska zakonnica, sytuacja sanitarna jest krytyczna, ale docierają tam przynajmniej konwoje humanitarne i dlatego uchodźcy otrzymują podstawową pomoc, której brakuje w północnej części Strefy Gazy. Zwierając się agencji SIR s. Nabila zapewnia, że będąc już w Egipcie, myślami i sercem wciąż pozostaje w katolickiej parafii w Gazie. Podkreśla, że warunki życia były tam niezmiernie trudne, a ryzyko śmierci bardzo wysokie. Ryk izraelskich samolotów przeplatał się ze świstem rakiet Hamasu i gwieździem broni. Żyliśmy w przerażeniu, dzień i noc – wspomina egipska zakonnica.

Za: www.ekai.pl

NAJNOWSZE DANE DOTYCZĄCE KATOLIKÓW NA ŚWIECIE (ZA 2022 ROK)

Biurowo Statystyczne Stolicy Apostolskiej opublikowało nowy rocznik statystyczny za 2022 rok. Przedstawia on między innymi dane dotyczące tzw. demografii religijnej, czyli liczbę katolików na świecie. Statystyki prezentowane są w podziale

na poszczególne kraje oraz kontynenty. Warto zauważyć, że katolicyzm – jako zjawisko globalne – funkcjonuje różnie w zależności od kontynentu, a także kraju. Na przykład ogólne, czyli globalne spadki danych kategorii, nie oznaczają spadku

wartości na obszarach wszystkich kontynentów: choć spada liczba kapłanów i sióstr zakonnych w ujęciu globalnym, to rośnie ich liczba w Afryce i Azji. O sile tych dwóch kontynentów mówią także dane dot. seminarzystów – z prawie 108,5 tys. wszystkich aż 72 tys. pochodzi z Afryki i Azji (gdzie łącznie żyje 435 mln ochrzczonych katolików), podczas gdy z Europy, w której mieszka 286 mln katolików, prawie 14,5 tys., a obszaru, na którym żyje najwięcej katolików, a więc dwóch kontynentów amerykańskich (łącznie ponad 660 mln ochrzczonych katolików) – ponad 27,7 tys.

Rośnie liczba katolików na świecie

Najnowsze dane opublikowane w Annuario Statisticum Ecclesiae 2022 wskazują, że liczba katolików na całym świecie wzrosła z 1,376 miliarda w 2021 roku do 1,39 miliarda w 2022 roku, co stanowi wzrost o 1,0%. Wskaźnik różni się w zależności od kontynentu: podczas gdy w Afryce odnotowano wzrost o 3% (z 265 do 273 milionów) w tym samym okresie, w Europie zaobserwowano stabilną sytuację (w 2021 i 2022 roku liczba katolików wynosiła 286 milionów). Największa liczba katolików przypada na liczone łącznie oba kontynenty amerykańskie. W 2021 roku wynosiła ona ponad 660 mln, a w 2022 była o 0,9% wyższa. Z kolei w Azji w 2021 roku liczba katolików wynosiła ponad 153 mln, a w 2022 wzrosła o 0,6%.

W 2021 katolicy stanowili 17,7% populacji na świecie. Największy odsetek katolików jest w liczonych łącznie obu Amerykach: 64,1 na 100 mieszkańców, podczas gdy w Europie 39,6 na 100 mieszkańców. Najniższa proporcja jest w Azji – 3,3 na 100 mieszkańców. Warto dodać, że chrześcijaństwo stanowi najliczniejszą grupę religijną na świecie. A w ramach chrześcijaństwa, największą grupę stanowią katolicy. Polska pod względem liczby katolików jest 11. krajem świata.

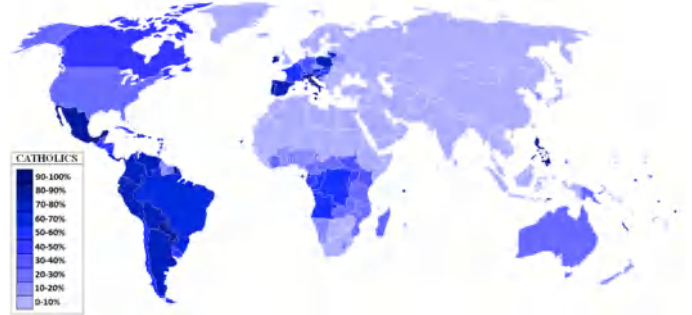
Spadek liczby kapłanów na świecie, ale wzrost w Afryce i w Azji

Rok 2022 przynosi kolejny spadek liczby kapłanów w porównaniu z poprzednim rokiem. Ogólna liczba kapłanów na świecie w 2022 roku zmniejszyła się z 407 872 (w 2021 roku) do 407 730. Jednak w Afryce i Azji nastąpiły w tym czasie wzrosty (odpowiednio +3,2% i 1,6%), a w Europie spadek wyniósł -1,7%. Na obu kontynentach amerykańskich nie odnotowano zmiany.

Różnice między kontynentami

Od wielu lat liczba tzw. sił apostoelskich, czyli księży, sióstr zakonnych oraz braci zakonnych spada na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Afryki oraz Azji.

Liczba zakonnic spadła na świecie o prawie 10 tys. pomiędzy rokiem 2021 i 2022 do liczby: 599 228 w 2022 roku. W danym czasie jednak liczba zakonnic wzrosła w Afryce o 1,7% do 83 190 i w Azji – o 0,1% do 171 930. Największy spadek miał miejsce w Europie – o 3,5%.



Wzrost liczby diakonów stałych

Od wielu lat liczba tzw. sił apostoelskich spada z wyjątkiem diakonów stałych. Liczba diakonów stałych wzrosła w 2022 roku o 2% w porównaniu z rokiem poprzednim, z 49 176 do 50 150. Wzrost miał miejsce na wszystkich kontynentach.

Spadek liczby powołań kapłańskich

W skali świata od roku 2010 spada liczba nowo wyświęconych księży (neoprezbiterów). W roku 2020 liczba wyświęconych księży diecezjalnych w świecie wynosiła nieco powyżej 5200, a w Europie nieco powyżej 1100.

W 2022 roku liczba seminarzystów wynosiła 108 481, co oznacza spadek o 1,3% w porównaniu z rokiem poprzednim. Jednak w Afryce obserwujemy wzrost o 2,1%, a w Europie spadek o 6%. Jednocześnie, wśród obecnych seminarzystów pochodzi z Afryki: ponad 34,5 tys., a Azji – ponad 37,5 tys., a Ameryk – ponad 27,7 tys., a z Europy prawie 14,5 tys., w Azji – 3,3 na 100 mieszkańców.

Warto dodać, że mimo spadku powołań w Polsce, co czwarty nowo wyświęcony w Europie ksiądz diecezjalny święcony jest w Polsce
Za: www.iskk.pl

Zapowiedzi wydarzeń

PIELGRZYMKA RODZIN POWOŁANYCH I OSÓB WPIERAJĄCYCH POWOŁANIA

W sobotę, 11 maja 2024 roku, na Jasną Górę będą pielgrzymować rodziny powołanych i osoby wspierające powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Mszy św. o godz. 13:30 w kaplicy NMP Jasnogórskiej będzie przewodniczył delegat KEP ds. Powołań bp Andrzej Przybylski.

Ogólnopolska Pielgrzymka Rodzin Osób Powołanych i Wspierających Powołania na Jasną Górę rozpocznie się o godzinie 10.00 w bastionie św. Barbary. W pierwszej części spotkania pielgrzymi wysłuchają konferencji oraz świadectw osób wspierających powołania biorących udział w inicjatywie „Wspólnota dla powołań”, która swój początek wzięła w Rosji, gdzie wciąż brakuje kapłanów i osób życia konsekrowanego.

O godz. 13.30, w kaplicy Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej, zostanie odprawiona Msza św., której będą przewodniczył bp Andrzej Przybylski, delegat

KEP ds. Powołań. Podczas Eucharystii zawierzy on Maryi rodziców osób powołanych i wszystkie osoby wspierające powołania.

Na doroczną pielgrzymkę zaproszeni są tradycyjnie rodzice kapłanów, osób życia konsekrowanego i seminarzystów oraz członkowie wspólnot modlitewnych i przyjaciół seminariów duchownych, zakonów i zgromadzeń zakonnych, grup modlących się za powołania oraz wszyscy pragnący wspierać osoby powołane.
JMS

ZAPROSZENIE NA FORUM BRACTW

Z inicjatywy Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji od kilku lat organizowane są coroczne spotkania bractw i konfraterni w Europie (Forum Paneuropeo delle Confraternite). Pierwsze z nich odbyło się w dn. 15-16 lutego 2020 roku w Lugano. W dniach 27-28.05.2024 roku w pallytyńskiej Dolinie Miłosierdzia w Częstochowie odbędzie się V Ogólnoeuropejskie Forum Bractw. Będzie ono połączone z II Ogólnopolskim Forum Bractw i Konfraterni.

Spotkanie będzie zarazem podsumowaniem projektu „Konfraternie – element polskiej tradycji regionalnej i narodowej: dokumentacja, animacja i integracja” realizowanego przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego w ramach

programu Ministra Edukacji Narodowej pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa”. Będzie to okazja do podsumowania przeprowadzonych badań, a zarazem do podjęcia działań mających na celu dalszą popularyzację bractw religijnych w Polsce. Swoją obecnością zaszczyca nas goście m.in. z Włoch, Francji, Malty, Szwajcarii i Hiszpanii. Inicjatywa będzie stanowić formę przygotowania do udziału w Dniu Bractw i Konfraterni, który odbędzie się w Rzymie w ramach obchodów Roku Jubileuszowego.

Do udziału V Ogólnoeuropejskim Forum Bractw zapraszamy wszystkich członków, animatorów bractw i konfraterni, a także zainteresowanych tematyką. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Obowiązuje wcześniejsza rejestracja. Zapisy pod adresem: bractwa@iskk.pl.

Istnieje także możliwość rezerwacji noclegów i dodatkowych posiłków w Dolinie Miłosierdzia (tel. 660 364 052).

ZAPROSZENIE NA REKOLEKCJE LECTIO DIVINA

Choć do majówki zostało się już niewiele czasu, z pewnością są wśród nas tacy, którzy jeszcze nie mają żadnych planów. Ci, którzy chcieliby wykorzystać ten czas na odbycie swoich rekolekcji, mogą skorzystać z propozycji pallytynów w Częstochowie. W dn. 28.04-6.05.2024 w Dolinie Miłosierdzia w Częstochowie odbędą się rekolekcje lectio divina. Zapisy pod nr tel. 660 364 052 lub drogą e-mailową: misericordia.sac@gmail.com

Witryna Tygodnia

CIEKAWIE O FORMACJI OSOBISTEJ I STAŁEJ

Ukazała się najnowsza pozycja „W kręgu formacji sercańskiej”. Kiedy do niej zaglądnąłem, szybko wciągnęła mnie lektura zamieszczonych tekstów. Są bardzo ciekawe i na czasie.

O dobór artykułów i autorów postarał się dyrektor formacji stałej polskich sercanów ks. dr Eugeniusz Ziemann, który sam interesująco pisze o św. Józefie ukazując go m.in. jako wzór cnót właściwych życiu konsekrowanemu. Przywołuje również spojrzenie na tą postać dwóch papieży – Jana Pawła II i Franciszka, podkreślających uniwersalny charakter duchowości Oblubieńca Maryi oraz jako przykładu do naśladowania zarówno dla świeckich jak tych, którzy są na drodze życia konsekrowanego.

Z kolei inny teolog duchowości ks. dr Leszek Poleszak SCJ zmierza się na łamach periodyku z niełatwym tematem, mianowicie rolą wiary w powołaniu do życia zakonnego i zauważa, że jest ona czymś podstawowym w realizacji powołania i charyzmatu danego zgromadzenia. Jak pisze: „Bez niej (wiary) niejednokrotnie różnorodność osób, charakterów, czy też wizji świata, stałaby się raczej przeszkodą do wspólnego podążania za Chrystusem”.

W drugim swoim artykule ks. dr Poleszak wskazuje na wiele elementów duchowości św. Teresy do Dzieciątka Jezus i jej drogi świętości, które były bliskie założycielowi sercanów. Zazna-

cza przy tym, że duchowość św. Teresy z Lisieux „wprawdzie nie wpłynęła bezpośrednio na kształtowanie się charyzmatu założycielskiego nowego Instytutu, jednak elementu duchowej malej drogi dziecięctwa duchowego posłużyły o. Dehonowi do podkreślenia i uwypuklenia takich treści charyzmatu, jak miłość, ufność i zdanie się na Boga, a zwłaszcza duch oblacji i wynagrodzenia”. Trzeba podkreślić sporą bibliografię, przez którą przebrnął autor tej publikacji.

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem dwie znakomite prace na temat formacji prof. Teresy Paszkowskiej z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, domyślając się, że redaktor wydawnictwa zaprosił do publikacji jedną z najbardziej cenionych znawczyń duchowości życia zakonnego, która również znajduje się na drodze powołania będąc członkinią zgromadzenia zakonnego.

Autorka setki wystąpień, artykułów naukowych, haseł leksykograficznych i recenzji w bardzo przystępny sposób pisze o rzeczywistości grzechu, zniechęcenia i mechanizmach obronnych obecnych w duchowości i formacji. Wyjaśnia też, czym jest i czym winna być formacja stała na różnych etapach życia konsekrowanego. W artykułach jest wiele celnych spostrzeżeń, które są zapewne rezultatem wieloletnich przemyśleń autorki i studiów nad duchowością i tożsamością osób konsekrowanych oraz objętych formacją. Szczególnie trafiona jest uwaga, że „dojrzwiania człowieka dokonuje się wolno, przebiega w bólu i trudzie, w świetle i ciemności, wzlotach i upadkach”. I jeszcze jeden cytat, który podsumowuje oba teksty: „człowiekowi jest pilnie potrzebna pomoc w dotarciu do prawdy własnego wnętrza i także w jego próbach zachowania własnej tożsamości w działaniu. Nikt nie jest w stanie sam zejść do takiej głębi w sobie bez pomocy innego (człowieka) i Innego (Boga)”.



To jeszcze nie koniec interesujących tekstów w omawianym periodyku, który nosi tytuł: „Formacja osobista w procesie formacji stałej”. Kolejny autor, ks. dr hab. prof. KUL Stanisław Zarzycki SAC zajmuje się wpływem i przydatnością teologii duchowości na formację ludzką do kapłaństwa i w kapłaństwie i w życiu zakonnym. Zauważa on bardzo istotną zmianę, jaka nastąpiła w podejściu do formacji do kapłaństwa i do życia zakonnego. Jego zdaniem obowiązujący kilka-

dziesiąt lat temu model formacji już nie jest aktualny, natomiast istnieje potrzeba poszukiwania właściwego kształtu formacji podkreślającego jej ludzki a zarazem Chrystusowy i służebny wymiar.

Za najnowszą publikację, która powstała w ramach sercańskiej „Biblioteki Formacji Stałej” trzeba pochwalić dyrektora – ks. Eugeniusz Zimanna SCJ. W słowie wprowadzającym wyraża on nadzieję, że pozycja będzie pomocą w prowadzeniu

formacji osobistej i stałej w obecnym roku i zapowiada kolejne publikacje, podkreślając jednocześnie, że w przyszłym 2025 r. przypadnie jubileusz 100. rocznicy śmierci Czcigodnego Sługi Bożego o. Jana Leona Dehona.

Brawa należą się też Wydawnictwu Sercanów, które przygotowało publikację do druku, a szczególnie za ciekawą okładkę, która zaprasza do lektury. Ks. *Andrzej Sawulski* Za: www.sercanie.pl

Świat jest Boski



Lisieux, klasztor Św. Teresy od Dzieciatka Jezus

Odeszli do Pana

ŚP. O. RYSZARD TADEUSZ KURECKI OP (1935 – 2024)

Ojciec Ryszard (Tadeusz) Kurecki OP, lat 88, profesji zakonnej 72, kapłaństwa 64. Urodził się 12 lipca 1935 r. w Jankowicach koło Jarosławia. Profesję złożył 13 września 1951 r., święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1959 r.

Po święceniach pracował krótko w klasztorach: w Jarosławiu, w Konwencie św. Józefa w Warszawie, w Krakowie i Prudniku. W latach 1967–1970 był przeorem Konwentu św. Jacka w Warszawie. W roku 1970 wyjechał do Austrii i mieszkał w klasztorze w Grazu, posługując jako kapelan szpitala oraz duszpasterz Polonii.

W 2000 roku powrócił do Polski i pracował w klasztorach: w Jarosławiu, gdzie był subprzeorem, oraz w Borku

Starym, a także przez rok był kapelanem mniszek w Radoniach.



W 2017 roku został asygnowany do Konwentu św. Józefa w Warszawie, gdzie budował braci nowicjuszy swoją wiernością życiu zakonnemu i modlitwie oraz z humorem znosił dolegliwości związane ze swoim wiekiem. W związku z pogłębiającą się chorobą ostatnie kilkanaście miesięcy życia spędził w domu opieki w Wiązownej, gdzie zmarł 25 marca 2024 r.

Uroczystości pogrzebowe śp. o. Ryszarda Kureckiego OP odbyły się we wtorek, 2 kwietnia w bazylice Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu, po których nastąpiło odprowadzenie do grobowca zakonnego na Starym Cmentarzu w Jarosławiu.

Za: www.info.dominikanie.pl

ŚP. KS. TADEUSZ LATOŃ SCJ (1934 – 2024)

Misjonarz w Indonezji

W dniu 6 kwietnia, w wieku 89 lat, zmarł ks. Tadeusz Latoń SCJ. 57 lat swojego kapłańskiego życia poświęcił pracy misyjnej w Indonezji.

Urodził się w 1934 r. w Sułkowicach. Pierwsze śluby zakonne złożył w 1953 r. w Stadnikach. Tam również w 1962 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po święceniach był wikariuszem w Łobezie i

ekonomem domu zakonnego w Krakowie.



W 1967 r. wyjechał na misje do Indonezji, gdzie pozostał do końca życia. Zmarł w Palembang na Południowej Sumatrze.

Niech Boże Serce, któremu zawierzył swoje życie, przyjmie go do swojego Królestwa!

Za: www.sercanie.pl

ŚP. O. LUDWIK JÓZEF STRYCZEK OMI (1958 – 2024)

Przez wiele lat posługiwał w Kamerunie. W Garoua w północnym Kamerunie odszedł do Pana śp. o. Ludwik Józef Stryczek OMI. Przeżył 65 lat, w życiu zakonnym – 43, w Chrystusowym kapłaństwie – 37. Przez ostatnie lata był wikariuszem prowincjalnym Prowincji Kamerunu.

Urodził się 3 sierpnia 1958 roku w Pszczynie (archidiecezja katowicka). Pierwsze śluby zakonne złożył 8 września 1980 roku. Cztery lata później złożył profesję wieczystą. Święcenia prezbiteratu otrzymał 14 czerwca 1986 roku w Obrze. Posługiwał jako wikariusz w

ławie następnie był socjuszem mistrza nowicjatu w Kodniu nad Bugiem.



W 1989 roku otrzymał obediencję na misje do Kamerunu. Po usamodzielnieniu się misji w Kamerunie i stworzeniu jednej Prowincji Kameruńskiej został inkardynowany do nowej jurysdykcji. Od 2021 roku pełnił posługę wikariusza prowincjalnego Prowincji Kameruńskiej. Rezydował w Prokurze Misyjnej w Garoua.

Zmarł w nocy 14-15 kwietnia br. Prawdopodobną przyczyną zgonu było zatrzymanie akcji serca.

Uroczystości pogrzebowe są ustalone. R.I.P. Za: www.oblaci.pl



Programy FLOTA i BIZNESTANK dla instytucji kościelnych



**Programy FLOTA i BIZNESTANK są programami flotowymi,
oferowanymi przez firmę ORLEN S.A.**

W 2010 roku Forum Współpracy Międzyzakonnej podpisało porozumienie z firmą ORLEN S.A. o współpracy. Na mocy tego porozumienia: Domy Zakonne, Parafie, Osoby Zakonne i Duchowne, osoby pracujące w instytucjach kościelnych, należące do grup duszpasterskich, mogą dokonywać zakupu paliw (LPG, ON, Pb), produktów i usług oferowanych na stacjach ORLEN z rabatami – oferta obejmuje Program FLOTA oraz BIZNESTANK.